



KURIER Wileński

PIĄTEK, 10 CZERWCA 1994 R.
Nr 113 (12391)

Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Poranne posiedzenie plenarne 9 czerwca

Po dyskusji zaakceptowano projekt ustawy Republiki Litewskiej «O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej "O pierwszeństwie pracowników w nabywaniu akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw».

Przedstawiciel rządu A. Gylis przedstawił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O przekazaniu na własność samorządu miejscowego majątku należącego do państwa na prawach własności". Wniosek zaakceptowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Posel S. Pečiulūnas przedstawił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O ochronie granicy państwowej Republiki Litewskiej". Zrobiono przerwę w dyskusji do następnego posiedzenia.

Posel P. Vitkevičius przedstawił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O umocnieniu walki z przestępczością i naruszeniami prawa". Wniosek zaakceptowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Przedstawiciel grupy roboczej opracowania projektu ustawy P. Vitkevičius złożył projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu kodeksu administracyjnego wyroczni przeciwko prawu" — zrobiono przerwę w dyskusji.

Minister sprawiedliwości J. Prapiestis przedstawił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu kodeksów karnego, postępowania karnego i robót poprawczych". Wniosek zaakceptowano.

Wiceminister spraw zagranicznych V. Domarkas złożył projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu traktatu Republiki Litewskiej i Ukrainy o

przyjaźni i współpracy". Wniosek zaakceptowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Wiceminister opieki społecznej M. Mikaila wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy". Wniosek zaakceptowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Wiceminister spraw zagranicznych V. Domarkas przedstawił projekty uchwał Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Republiki Włoskiej w sprawie współpracy gospodarczej, produkcyjnej i technicznej" i "O ratyfikowaniu umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Rumunii w sprawie popierania i dwustronnej ochrony inwestycji". Wniosek zaakceptowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Po dyskusji zaakceptowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O dniu morza".

Minister finansów E. Vilkelis wniósł projekty uchwał Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu umowy Republiki Litewskiej i Północnego Banku Inwestycyjnego w sprawie statusu prawnego Północnego Banku Inwestycyjnego" i "O ratyfikowaniu układu Republiki Litewskiej i Republiki Łotewskiej w sprawie unikięcia podwójnego opodatkowania dochodów i kapitału oraz naruszeń fiskalnych i umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie unikięcia podwójnego opodatkowania dochodów i kapitału oraz naruszeń fiskalnych". Wniosek zaakceptowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Po dyskusji zaakceptowano pro-

W SEJMIE



REPUBLICKI

jekt ustawy Republiki Litewskiej "O trybie kasacyjnego zaskarżenia podjętych przez Państwowy Arbitraż Republiki Litewskiej, których termin zaskarżenia nie upłynął".

Odbywała się dyskusja nad projektem ustawy Republiki Litewskiej "O gwarancjach socjalnych dla osób, które doznały kalectwa podczas pełnienia obowiązkowej służby wojskowej w armii sowieckiej i dla rodzin poległych". Zrobiono przerwę w dyskusji.

Posel G. Pavirziš przedstawił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O funduszu wspierania ofiar i poszkodowanych w wyniku ludobójstwa i ruchu oporu". Zrobiono przerwę w dyskusji.

Posel L. Alesionka wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O własności instytucji sanatoryjno-uzdrowiskowych i domów czasowych, administrowanych przez związki zawodowe". Wniosek zaakceptowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Wydział analizy informacji
Sejmu RL — ELTA

Ustawa, którą można zaskarżyć w Sądzie Konstytucyjnym

„Nie ma żadnych zawitości w realizowaniu przyjętej 9 grudnia ub. r. ustawy Republiki Litewskiej "O deklarowaniu dochodów mieszkańców Republiki Litewskiej, którzy nabyli lub nabywają drogi majątek", powiedział wiceminister finansów Litwy Stasys Čipkus, komentując tę ustawę na czwartkowej konferencji prasowej w gmachu rządu, podaje ELTA.

Wiceminister powiedział, że ustawa weszła w życie od 1 czerwca br. Jej realizacja jeszcze tylko się rozpoczyna. Przygotowano do tego wszystkie potrzebne dokumenty poustawowe, tryb rejestrowania i ustalania cen rynkowych majątku oraz deklarowania dochodów mieszkańców.

Odtąd trzeba będzie deklorować dochody nabywający obywatelstwo do rejestracji majątek — budynki, samochody, motocykle, łożyska motorowe, broń i in. — którego ogólna cena rynkowa nabywania wynosi co najmniej 15 tys. litów. Odpowiednie służby obecnie nie przyjmują do rejestracji nabytego drogiego majątku, jeżeli osoba, która go nabyła, nie zgłosi zaświadczenia z inspekcji podatkowej, że zadeklarowała swe dochody. Po ustaleniu, że rejestrowanie drogi majątek został nabyty bez zadeklarowania dochodów, że dane deklaracji dochodowej są nieprawidłowe lub dochody uzyskano nielegalnie, rejestrację tego majątku anuluje się w drodze sądowniczej. Jeżeli zostaną zadeklarowane dochody, które wcześniej były zata-

jone i nie opodatkowane, to inspekcje podatkowe obliczają podatek według obowiązujących ówczesnie taryf podatkowych.

Zdaniem S. Čipkusa, zasadniczą wadą tej ustawy jest działanie jej z datą wsteczną, tj. muszą być deklarowane również te dochody, za które majątek został nabyty po dniu 11 marca 1990 roku i do 1 czerwca br. Należy to uczynić do 1 października. Jednakże dotychczas ludzie nie byli zaznajomieni z takim maganiem i w niektórych przypadkach nie będą w stanie uzasadnić dokumentalnie nabytego majątku i uzyskanych dochodów. Zdaniem S. Čipkusa przy rozpatrywaniu tego problemu może być potrzebna decyzja Sądu Konstytucyjnego Litwy.

Na pytanie, dlaczego rząd ustalił deklarowanie dochodów z datą wsteczną, naruszając Konstytucję Republiki Litewskiej, wiceminister finansów odpowiedział, że w rządzie rozpatrywano poprawki do tej ustawy, zrealizowanie jej bez daty wstecznej, na przykład od 1 sierpnia br. lub 1 stycznia roku przyszłego, jednakże musi on wykonywać przyjęte przez Sejm postanowienia.

Drugi problem polega na tym, że majątek powinien być oszacowany po cenie rynkowej. Stworzy to również wiele trudności. Do ustalania tej ceny powołano specjalną komisję, której przewodniczył zast. dyrektora Służby Cen i Konkurencji J. Kumpienė.

W budżecie brakuje 339 mln litów

Dotychczas do tegorocznego budżetu Litwy wpłynęło zaledwie 33,2 proc. przewidzianych dochodów — zebrano 1 mld 440 mln litów. Według normy na dzień 1 czerwca wpływy do budżetu powinny wynieść 41 proc. Zatem brakuje 339 mln litów. Ogółem w ciągu roku rząd planował zgromadzić do budżetu narodowego 4 mld 337 mln litów, podaje ELTA.

Negatywnie na wpływach

dotychczas odbyły się odroczone dłużni przedsiębiorstw. W 1993 r. do budżetu nie wpłaciło podatków aż 265 przedsiębiorstw, rząd bowiem zezwolił im na to, by były dłużnikami. Z tej przyczyny skarb państwa utracił 465 mln litów.

Jak powiedział wiceminister finansów i nacelnik Państwowej Inspekcji Podatkowej Stasys Čipkus, „sytuacja budżetowa jest napięta”.

Ministerstwo Finansów nie finansuje już niektórych wydatków, np. nie asygnuje środków na inwestycje. Jednakże, jego zdaniem, zalegi ścią wobec budżetu mają tendencję zniknąć: w kwietniu sięgaly one 626 mln litów, w maju — 573 mln litów. W czerwcu do skarbu państwa powinny wpłynąć większe sumy również z podatku od wartości dodanej.

Koniec pierwszego etapu prywatyzacji

Co będzie z czekami inwestycyjnymi?

12 maja br. rząd Litwy powziął uchwałę nr 369, w której po pierwsze, oficjalnie ustalił datę zakończenia wstępnej prywatyzacji mienia państwowego w dniu 31 grudnia 1994 r. Oznacza to, że tylko do tego dnia włącznie można będzie nabyć prywatyzowane obiekty (akcje) za państwowe jednorazowe wypłaty albo włożyć swoje czeki w inne dowolne obiekty. Tak więc czeki są ważne do końca roku bieżącego. Co będzie z niewykorzystanymi do 31 grudnia 1994 r. czekami, jeżeli takowe u nas zostaną? Na razie nie wiadomo, bowiem w wyżej wspomnianej uchwale rządowej o tym nie się mowi. Ustawa "O wstępnej prywatyzacji mienia państwowego" z dn. 28 lutego 1991 r. w danej kwestii

mówi jednoznacznie: nie wykorzystane w terminie książeczki inwestycyjne będą wymieniane (w ustalonym wówczas trybie i wielkości) na terminowe imienne obligacje pożyczki państwowej. Można byłoby żywić nadzieję, że obligacje takie by się nie zmarnowały.

Jednak, ostatnio coraz częściej na szczeblu państwowym mówi się, że wymiana czeków na obligacje jest niecelowa. Prawdopodobnie tak się stanie i do tematu obligacji chyba nie będzie się wracało. Czyli nie wykorzystane do 31 grudnia 1994 r. czeki po upływie tej daty stają się nieważne. Zresztą mogą być inne uchwały.

Poprzednim razem ("K. W." z dn. 21 kwietnia b. r.) pisałem o trybie wy-

brania czeków inwestycyjnych przez obywateli Litwy, którzy z poważnych przyczyn jeszcze ich nie otrzymali. (Przypomnę, że kwestię tę reguluje uchwała rządu nr 235 z 8 kwietnia 1993 r.) Wspomniana uchwała nr 368 ustaliła ostateczny termin wydawania czeków. Państwowe jednorazowe wypłaty są przydzielane i konta inwestycyjne otwierane do 1 października 1994 r. Oznacza to, że do tego dnia należy nie tylko otrzymać pozwolenie na nie, lecz także założyć konto w oddziale Banku Oszczędności. Tym obywatelom, którzy jeszcze nie otrzymali czeków, radzimy pospieszyć.

Antoni KWIATKOWSKI,
pracownik służby
prywatyzacji rejonu wileńskiego

Szanowany Czytelniku!
Dziś — ostatni dzień
prenumeraty KURIER
Wileński
na drugie półrocze 1994 r.
Indeks 67218

CENA PRENUMERATY NA DRUGIE PÓŁROCZE:

	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczania	3,50 Lt	10,50 Lt	21,00 Lt
z dostarczaniem	6,75 Lt	20,25 Lt	40,50 Lt

Prenumeratę można zatwcić na każdej poczcie lub w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9. do 17, tel. 42-79-01.

Prenumerata na drugie półrocze dla czytelników zagranicznych.

CENA PRENUMERATY:

na kwartał	30 USD
na półrocze	58 USD

Gazety są wysyłane raz tygodniowo, bezpośrednio z redakcji. Pieniądze można przelać na konto walutowe "Kuriera Wileńskiego" lub przekazać bezpośrednio do redakcji pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.

Nasze kontakty:
W Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREX-PLPW, Nr konta 134433-164-1-787/57080028
W Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH ZZ 80 A971 464 — 14/57080028. Zawiadomienia o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadsłać na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego". Zamówienia są przyjmowane do 15 czerwca br.

Z Polski

O denominacji złotówki

Na porządku obrad trzydniowego posiedzenia Sejmu, które rozpoczęło się w czwartek znalazł się punkt dotyczący pierwszego czytania pilnego rządowego projektu ustawy o denominacji złota. Pod znakiem zapytania jest sprawa rozpatrzenia nowelizacji kodeksu karnego liberalizującej przepisy antyberyberyjne. Na wniosek KPN Sejm wysłucha też informacji rządu o strajku w hucie "Katowice".

Rządowy projekt o denominacji złota został przyjęty przez Radę Ministrów. Denominacja przewidziana jest od 1 stycznia 1995 r. i oznacza, że nowa złotówka będzie miała wartość obecných 10 tys. zł. Przez dwa lata w obiegu byłyby zarówno stare, jak i nowe pieniądze.

Bilet na wszystkie przejazdy

Wkrótce zakończą się negocjacje i zostanie podpisany kontrakt z francuską firmą Monetel na zakup nowego systemu biletowego dla komunikacji warszawskiej — poinformował wiceprezydent m.st. Warszawy Rafał Maliszewski podczas konferencji prasowej w Ratuszu. Ma to pozwolić na stworzenie jednolitego systemu biletowego dla całej sieci transportowej w stolicy oraz ograniczenie możliwości fałszowania biletów.

Firma Monetel zobowiązuje się stworzyć za 600 mld zł w ciągu 24 miesięcy system biletowy dla komunikacji warszawskiej obejmujący wszystkie środki transportu, w tym metro. Monetel zainstaluje w środkach komunikacji i na stacjach metra urządzenia kasownikowe i bramki, w których można będzie korzystać z jednego wzoru biletu z paskiem magnetycznym. W bliskiej perspektywie Monetel ma włączyć do tej sieci także niestrzeżone płatne parkingi (parkometry). Planuje się także włączenie do systemu kolei podwarszawskiej.

Francuska firma ma dostarczyć także odpowiednie oprogramowanie komputerowe, sieć połączeń komputerowych i spójny system informacyjno-rządzący co ma ułatwić obsługę biletową dla pasażerów oraz stworzyć możliwości zbierania danych statystycznych o natężeniu w ruchu pasażerskim.

Na 50-lecie ONZ — pomnik, koncerty, publikacje

Pomnik ONZ na rondzie o tej samej nazwie w Warszawie, koncerty w Teatrze Wielkim oraz Filharmonii Narodowej oraz specjalne publikacje upamiętniające wiedzę o Organizacji Narodów Zjednoczonych zaplanował na 50-lecie ONZ Krajowy Komitet Obchodów.

24 października 1995 roku przypada 50-ta rocznica powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych. Według planów, w ramach jej obchodów w Warszawie, na rondzie ONZ stanie pomnik, będący repliką pomnika sprzed Pałacu Narodów Zjednoczonych w Genewie. Poza dorocznym "Błękitnym koncertem" w Filharmonii Narodowej odbędzie się także galowy koncert w Teatrze Wielkim. Zaplanowano także m.in. wystawy, wydanie kilku obszernych publikacji, poświęconych ONZ oraz akcję upamiętniania wiedzy o tej organizacji, przede wszystkim wśród uczniów szkół średnich.

W składzie Komitetu wzięli udział ambasadorowie RP przy ONZ w Nowym Jorku i Genewie: Zbigniew Maria Wiosnowicz oraz Ludwik Dembiński, który jest także jednym z ośmiu wiceprezidentów światowego Komitetu obchodów.

Rosja i Japonia

Potwierdzenie chęci współpracy i rozmów o Kuryłach

Japonia i Rosja potwierdziły chęć rozwijania współpracy dwustronnej oraz kontynuowania negocjacji w sprawie sporu terytorialnego o Wyspy Kurylskie — podała agencja Kyodo powołując się na źródła japońskie.

Porozumieniem w tej kwestii osiągnięto podczas spotkania w Paryżu

na sesji ministerialnej OECD ministra spraw zagranicznych Rosji Andrieja Kozjriewa i japońskiego ministra stanu Nobuo Matsunagi.

Oba kraje wyraziły także gotowość koordynacji wysiłków skierowanych na rozwiązanie problemu północno-koreańskiego programu jądrowego.

Niemcy-Francja

By młodzież jednoczyła Europę

Kancelerz Niemiec Helmut Kohl wezwał młodzież Niemiec i Francji, by z całą mocą występowała na rzecz wstąpienia do wspólnoty Europejskiej. Podczas spotkania 6000 młodzieży z Francji i Niemiec w Heidelbergu, na które przybył także prezydent Francji Francois Mitterrand, kancelerz Kohl podkreślił w środku wieczorem potrzebę zapewnienia trwałości pokoju i wolności w Europie. Kancelerz zapożyczał do młodzieży, by zapobiegła powrotowi upiórów nacjonalizmu.

Prezydent Mitterrand zaznaczył, że w przeszłości rywalizacja i emocje dzieliły Niemców i Francuzów. Wezwał, by niezwiązana wolą odrzucić to, co dzieli. Przypomniał, że pojedynkiem niemiecko-francuskie po drugiej wojnie światowej otworzył drogę do zjednoczenia Europy. W Maastrichtzie powstała Unia Europejska 12 państw, która wkrótce zwiększy się do 16 państw — powiedział prezydent Francji i dodał, że "w XXI wieku musimy myśleć o całej Europie".

Ukraina

Krawczuk: pójdę na każdy kompromis

Pójście w konflikcie krymskim na "każdy rozsądny kompromis dla zabezpieczenia integralności terytorialnej Ukrainy" zadeklarował prezydent Leonid Krawczuk w wywiadzie, w dzienniku "Kijewskie wiadomości". Dodał, że kompromis ten musi obejmować stwierdzenie, że Krym jest "autonomiczną częścią Ukrainy".

Krawczuk stwierdził, że w trwającym konflikcie krymsko-ukraińskim wszystkie destrukcyjne działania miały swój początek w Symferopolu. Prezydent wyraził nadzieję, że Rosja wrzuci jasno określi swoje stanowisko odnośnie Krymu i "znajdzie możliwości wpływania na to, by określone kręgi

polityczne nie rozgrywały krymskiej karty, obejmującej to Kijów".

Zapytany o najważniejsze problemy między Rosją i Ukrainą Krawczuk powiedział, że to wciąż powracająca kwestia broni jądrowej oraz Floty Czarnomorskiej. Stwierdził, że obecnie delegacja ukraińska stara się w Moskwie o omówienie do końca ten problem. Zdaniem prezydenta, następnym etapem będzie podpisanie porozumienia o przajaniu, współpracy i partnerstwie między Ukrainą i Rosją, co otworzy nowy etap stosunków dwustronnych.

Szef państwa ukraińskiego podkreślił równocześnie, że związki z Rosją możliwe są jedynie na zasadach

Okno na świat

Z DONIESIĘŃ PAP, ELTA

Korea Płn.

Zgoda na inspekcje

Minister spraw zagranicznych Korei Północnej Kim Jong Nam oświadczył w środę, że Phenian zezwoli na inspekcje Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w swych obiektach nuklearnych, jeśli Stany Zjednoczone zgodzą się znowelizować rozmowy w sprawie poprawy stosunków.

"Jeśli rozmowy amerykańsko-północnokoreańskie zostaną wznowione, zagwarantujemy inspekcje naszych obiektów nuklearnych..." — powiedział Kim na konferencji prasowej w Kijowie na zakończenie wizyty na Ukrainie. Sprzeciwiał, że chodzi o inspekcje MAEA.

Rozmowy w sprawie poprawy stosunków Amerykanie wstrzymały w reakcji na uniemożliwienie przez Phenian inspekcji MAEA.

WNP

Parlamentarzyści za utworzeniem sił pokojowych

Parlamentarzyści krajów członkowskich WNP oświadczili się za utworzeniem stałych sił pokojowych Wspólnoty, działających na podstawie uznanych zasad międzynarodowych.

Parlamentarzyści, którzy obradowali w środę w Petersburgu, uznali, że kontyngent pokojowy powinien zostać rozmieszczony w strefie konfliktu w Karabachu oraz w Abchazji. Przed jego utworzeniem WNP zasięgnie opinii zagranicznych i międzynarodowych ekspertów, w tym francuskich i oenetzowskich, w sprawie struktury i zasad funkcjonowania jednostek błękitnych hełmów.

Była to czwarta z kolei sesja Zgromadzenia Parlamentarnego WNP, na którą przybyli przedstawiciele 10 z 12 państw WNP (nie było delegacji Uzbekistanu i Ukrainy).

Rosja-USA

Twórcy amerykańskiej bomby atomowej pomagali ZSRR

Tajne archiwa z czasów stalinowskich potwierdzają informację byłego radzieckiego agenta wywiadu Pawła Sudopiatowa, iż czterech twórców amerykańskiej bomby atomowej pomagali ZSRR — podała agencja Reuters, powołując się na tygodnik "Moskowskie Nowosti".

Cytowany przez tygodnik dyrektor archiwum narodowego Siergiej Mironienko powiedział, że informacje na ten temat znajdują się w zbiorze przekazanych ostatnio do archiwum i obejmującej nowe tajne raporty policyjne przygotowane dla Stalina w latach 1944-53.

W swych pamiętnikach Sudopiatow napisał, że najbardziej znani naukowcy Robert Oppenheimer, Niels Bohr, Enrico Fermi i Leo Szil-

Watykan

Spotkanie papieża z wiernymi

Zamiast cotygodniowej audycji generalnej Jan Paweł II pozdrowił w środę licznie zgromadzonych na Placu św. Piotra wiernych z okna swego prywatnego gabinetu w Pałacu Apostolskim.

Swoje wystąpienie, wyłącznie w języku włoskim, papież poświęcił obchodzonemu w piątek kultowi Serca Jezusowego, zrodzonemu przed dwoma wiekami we Francji z mistycznych doświadczeń świętej Małgorzaty Marii z Alacoque.

Zdaniem Ojca Świętego, z końcem XX wieku u ludzi coraz bardziej uwidacznia się "silna tęsknota za Bogiem".

Bośnia

Podpisano oświadczenie o wstrzymaniu działań ofensywnych

Walczące w Bośni strony zakończyły negocjacje w Genewie, nie podpisując formalnego porozumienia rozejmowego, lecz wspólne oświadczenie o wstrzymaniu od piątku działań ofensywnych na miesiąc, na czas rokowań w sprawie właściwego rozzejmu — potwierdził patrolujący rozmowom specjalny wysłannik ONZ Yasushi Akashi.

"Jest to pierwszy krok w kierunku powszechnego wstrzymania działań wojennych w całej Bośni i Hercegowinie" — uznał Akashi. Wyjaśnił, że w istniejących okolicznościach niemożliwe były "ambitniejsze przedsięwzięcia".

W oświadczeniu, podpisanym przez obie delegacje: chorwacko-muzułmańską i serbską, strony zobowiązują się nie angażować w żadne wojskowe operacje ofensywne "bądź w inne prowokacyjne akcje wszelkiego rodzaju" przez miesiąc, począwszy od

Papież zaznaczył, że choć wiek temu Nietzsche ogłosił "śmierć Boga", "Sercu Syna Bożego zmarłego na krzyżu stało się wieczne źródło życia i nadziei dla każdego człowieka".

Jan Paweł II, który 29 kwietnia poddany został operacji złamania szyjki prawej kości udowej, po kilku tygodniowym pobycie w klinice Gemelli przebywa obecnie w Watykanie, gdzie kontynuuje ćwiczenia rehabilitacyjne. Przemawiając do wiernych papież stał, niczym się nie podpierał, jednakże nie powrócił jeszcze do tradycyjnych audycji generalnych w auli Pawła VI.

piątku od godz. 10.00 GMT a nie już wcześniej, podawała agencja Reuters — odzwartku.

"Ten okres militarnego stabilizacji jest potrzebny, by dać czas na zastanowienie się prowadzące do wznowienia pod auspicjami sił pokojowych ONZ (UNPROFOR), w ciągu kilku najbliższych dni, negocjacji w sprawie wstrzymania działań wojennych o szerokim zasięgu" — głosi dokument, cytowany przez agencję Reutersa.

Negocjujące delegacje nie traktują dokumentu jako formalnego porozumienia rozejmowego, widzą w nim próbę dania mediatorom ONZ czasu na zawarcie trwałszego zawieszenia broni.

W tym czasie Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża ma — zgodnie z oświadczeniem — nadzorować zwalnianie wszystkich zastrzygniętych przez walczące strony, w tym jeńców wojennych.

USA

Nowy program obserwacji Ziemi

Amerykańska agencja kosmiczna NASA przedstawiła nowy program obserwacji Ziemi przez satelity, które będą w stanie dostarczać dane o wyjątkowej wartości, dotyczące stanu środowiska naturalnego i w miastach.

Program ten, nazwany "Smallsat", w pierwszej fazie przewiduje wprowadzenie w ciąg 2 najbliższych lat na orbity wokółziemskie dwóch satelitów. Każdy z nich będzie miał rozmiary telewizora i ma kosztować mniej niż 60 milionów dolarów. Zastąpią one wykorzystywane obecnie satelity Landsat, kosztujące po 220 mln dolarów.

"Są one lepsze, szybsze w działaniu i tańsze" — powiedział o nowych satelitach na konferencji prasowej w Waszyngtonie szef NASA Daniel Goldin. Nazwane Lewis i Clark (od nazwisk dwóch badaczy amerykańskich), satelity zostaną zbudowane przez dwie firmy — TRW w Redondo Beach (Kalifornia) i CTA w Rockville (Maryland).

Hiszpania

Największa elektrownia słoneczna w Europie

Największa elektrownia słoneczna w Europie została oddana do użytku w pobliżu Toleda w Hiszpanii — poinformowała Union Fenosa — jedno z pierwszych prywatnych przedsiębiorstw energetycznych w Hiszpanii.

Toledańska elektrownia, sfinansowana wspólnie przez Hiszpanię, Niemcy i Unię Europejską, jest pierwszą tego typu w Hiszpanii o charakterze komercyjnym. Istniejące dotychczas zaopatrują w prąd indywidualne gospodarstwa.

Jest to jednak elektrownia małej

mocy. Jej 8 tys. baterii słonecznych, zajmujących 16,7 tys. m², wytwarza ok. 1000 kWh, tj. ilość pokrywająca potrzebę miasteczka o 2 tys. mieszkańców.

Choć koszty eksploatacyjne są minimalne, to jednak wysokie koszty inwestycji sprawiają, że koszt kilowatogodziny jest 10-krotnie wyższy niż w elektrowniach tradycyjnych.

Niemniej w roku 2010 elektrownie słoneczne mają pokryć 1 proc. zapotrzebowania na energię elektryczną w Europie.

Kalejdoskop aktualności

Kupując urzędnika gazowe sprawdźcie, czy są legalne

Od 1 lipca nabierają mocy przepisy legalizowania wwożonych na Litwę gazowych butów urzędniczych i przyrządów zatwierdzone 2 czerwca przez Ministerstwo Energetyki. Przepisy obowiązują wszystkie osoby prawne i fizyczne.

Według zatwierdzonych przepisów wszystkie wwożone na Litwę przyrządy nowego typu muszą być zalegalizowane w drodze wyrobowania, a urzędnika mogą być zalegalizowane na podstawie wyników prób wykonanych w innych państwach. Ostateczną decyzję będzie mogło podjąć tylko przedsiębiorstwo państwowe "Lietuvos Dujos".

"Płyn, łódka moja"

Jeżeli dopisze pogoda, 12 czerwca Gintaras Paulionis łodzią wiosłową wypływie z Kłajpedy do Szwecji. Jak twierdzi 49-letni G. Paulionis, wiosłową łodzią jeszcze nikt nie przepłynął Morza Bałtyckiego.

Drogę morską długości 360 km zamierza pokonać w ciągu 40 dób. Na taki okres przygotowano zapasy żywnościowe, natomiast zapasów wody odważny wiosłarz zabierze tylko na 15 dni. W ten sposób chce wypróbować siebie i udowodnić, że woda Bałtyku nadaje się do picia.

Konferencja o ofiarach zesała

Trzecia konferencja z cyklu "Zrępowstwa komunizmu i resowietyzacja Litwy" odbędzie się w niedzielę w Wilnie, w Pałacu Kultury i Sportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Uczniowie rysują na tematy olimpijskie

Ponad 1000 rysunków zgłosiły dzieci i młodzież na konkurs rysunków o tematyce olimpijskiej, zorganizowany przez Litewski Narodowy Komitet Olimpijski wraz z Ministerstwem Kultury i Oświaty. Ten konkurs zorganizowano z okazji światowego roku idei sportowych i olimpijskich.

Produkujemy coraz mniej

W maju nadal zmniejszała się produkcja na Litwie: przedsiębiorstwa przemysłu wydobywczego i przetwórczego dostarczyły konsumentom produkcji o 4 proc. mniej (bez przemysłu przetwórstwa naftowego — o 8 proc. mniej), o 8,2 proc. zmniejszył się obrót detaliczny towarów, informuje Departament Statystyki przy Rządzie Republiki Litewskiej.

Ceny produkcji przemysłowej w maju wzrosły o 8,7 proc., w tym o 7,5 proc. na rynek republikański.

Eksplozja w Kownie

7 czerwca o godz. 14.15 w spółdzielni garaży "Sargenai" w Kownie miała miejsce potężna eksplozja. Drzwi garaży, które fala wybuchu odrzuciła na ponad 9 metrów, spowodowały ciężkie obrażenia 35-letniego przechodnia. Poszkodowanego na oddziale reanimacji w Kowieńskiej Klinice Akademickiej zmarł 7 czerwca o godz. 20.00.

51-letniemu mężczyźnie, który pracował w jednym z garaży, ustalono diagnozę oparzeń twarzy i obu dłoni drugiego i pierwszego stopnia, leczony ambulatoryjnie. Podczas wybuchu doznało obrażeń sześć kilku znajdujących się w pobliżu ludzi.

Eksplozja całkowicie zburzyła pracownię naprawy samochodów, znajdującą się w dwóch garażach spółdzielni oraz dwa pobliskie garaże.

"Budujemy nowy dom"

Od 8 czerwca stało się prawomocne uzupełnienie uchwały Rządu RL z 25 maja 1992 r. "O wykorzystaniu środków mieszkańców na budowę domów mieszkalnych". Zgodnie z zatwierdzonym 8 czerwca trybem budowy, spółki budownictwa mieszkaniowego i inne osoby, którym przekazano domy mieszkalne lub mieszkania, rozpoczęły budować za środki państwowe, będą musiały zawrzeć z wykonawcą umowy kupna-sprzedaży niewykoficzonego domu.

Przewidziano też inny warunek, bez którego umowa byłaby nieprawomocna. W ciągu miesiąca od podpisania umowy ma być sporządzona i zarejestrowana w państwowym biurze inwentaryzacji i usług umowa o zastawie nabywanego obiektu.

Bank Światowy nie aprobuje indeksacji oszczędności

"Po przyjęciu przez Litwę proponowanego projektu indeksacji oszczędności, w kraju legną w ruinach wszelkie starania zreformowania ekonomiki" — powiedział we środę na konferencji prasowej przedstawiciel Banku Światowego na kraje bałtyckie Lars Jarling.

Uważa on, że prywatyzacja nie jest przekazaniem mienia. Jest to przede wszystkim przekazanie procesu zarządzania.

Inni mają się jeszcze gorzej

Jeżeli wiadomości, iż sąsiadom jest jeszcze gorzej niż nam, ma wilnianom poprawić humor, to informujemy, iż od 1-go czerwca kowieńczycy płacą za zimną wodę od osoby nie 2,1 litra, jak dotychczas, lecz 3,5 litra. Kolejna podwyżka ma być w lipcu.

Umiemy oszczędzać?

Według danych "Bilky" wilnianie, którzy mają zainstalowane liczniki na wodę, zużywają gorącej wody siedmiokrotnie mniej, niż ci bez licznika. Co to? Oszczędność do perfekcji doprowadzona, czy też tym bez liczników za dużo się nalicza?

Czarna kronika jednego dnia

Oto jeden z naszych dni powszednich: 6 czerwca na Litwie zarejestrowano: 9 napadów rabunkowych, 2 wypadki wyłudzenia pieniędzy, 1 nieszczerliwy wypadek, 88 kradzieży mienia osobistego i 41 mienia państwowego, 5 wypadków obrażeń ciała. Zarejestrowano też 9 wypadków drogowych (zginęło 5 osób). Wybuchy 3 pożary. Znalezione 8 trupów, poszukuje się 11 zaginionych. Skradziono 12 środków transportu, znaleziono 5. Zatrzymano 33 podejrzanych. W tym dniu został też obrabiony bank "Nida". Z otwartej podrobiony kluczem kasy pancerner skradziono bardzo dużą sumę pieniędzy.

Książki dla polskich szkół

Przez Polskiego Klubu Bibliotekarzy pani Alina Baniukiewicz w imieniu szeregu polskich szkół na Litwie dziękuje polskim wydawnictwom (szkoda, że ich nie wymienia) za transport książek i czasopism, który niedawno nadszedł. Szczególnie serdeczne słowa skierowane są pod adresem p. Tadeusza Radzysza (byłego ucznia Wileńskiej Szk. Śr. im. Wł. Syrokomli) z warszawskiego wydawnictwa "Gutenberga — Print" oraz p. Karola Umbraszewicza, dyrektora firmy "Wilenka" w Warszawie. My się również cieszymy z tego daru, pełni przekonania, iż właśnie polska szkoła jest najwłaściwszym miejscem dla polskiej książki.

Bilety na Marylę Rodowicz — tańsze!

Ci, którzy nie nabyli jeszcze biletów na koncerty Maryli Rodowicz, niech się pośpieszą. Dzięki sponsorom powstała możliwość kupić je za jedynie 5 litów. Ale tych "sponsorowanych" biletów jest tylko 500, co prosimy mieć na uwadze.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA

Omówiono wspólną politykę krajów bałtyckich

"Spotkanie z premierem Republiki Łotwy Valdisem Birkavsem i poszczególnymi członkami Gabinetu Ministrów Łotwy było nadzwyczaj pozytywne, gdyż omówiliśmy najaktualniejsze kwestie dwustronnej współpracy, a także przygotowaliśmy się do spotkania kierowników rządów trzech państw — Litwy, Łotwy i Estonii, planowanego na 13 czerwca w Tallinnie", tak premier Republiki Litewskiej **Adolfas Šleževičius** ocenił wyniki wtorkowego spotkania z członkami rządu Łotwy w Jurmale, informuje ELTA.

Najaktualniejszą kwestią, omówioną przez premierów Litwy i Łotwy, stała się delimitacja morskiej i ekonomicznej strefy terytorialnej obu państw i ustalenie granicy na morzu. Jak powiedział **A. Šleževičius** eksperci Litwy i Łotwy wykonali wielką pracę przy-

gotowawczą i oba kraje bałtyckie zbliżyły się do umowy zadowalającej obie strony, jednak ostatecznej decyzji we wtorek nie podjęto.

Zatroskanie budzi także stan na pograniczu Litwy i Łotwy i w rozwiązaniu tego problemu może pomóc jedynie wspólna działalność odpowiednich resortów. Ekspertem obu państw zlecono przygotowanie zasad dotyczących wzajemnej pomocy posterunków granicznych Litwy i Łotwy w szczególnych wypadkach, na przykład, w czasie napadu przelotowego. Omówiono zasady ustaw państw bałtyckich o stanie prawnym obywateli. Utworzy się także wspólną grupę koordynującą działalność urzędów celných Litwy i Łotwy, która przygotuje ujednoczone deklaracje państw bałtyckich, wspólny system kontroli sanitarnej, weterynarnej i celnej i

będzie tworzyła zjednoczone posterunki kontroli granicznej obu państw. Zarwie się umowę o wymianie informacji o eksporcie — imporcie i tworzeniu wspólnego systemu ubezpieczenia samochodów w krajach bałtyckich.

W Jurnale **A. Šleževičius** i **V. Birkavsa** uzgodnili, że w Tallinnie należy podpisać trzystone umowy o podróżowaniu obywateli Litwy, Łotwy i Estonii bez wiz, o współpracy urzędów celných, a także porozumienie o współpracy międzyparlamentarnej i międzyrządowej krajów bałtyckich oraz deklaracja o utworzeniu Bałtyckiej Rady Ministrów. W Tallinnie zostanie podpisane dwustronne umowy między Litwą a Łotwą o ustaleniu granicy państwowej między Litwą i Łotwą na Morzu Bałtyckim, o przeczonymi reżimie granicznym i o przejściu granicznym.

Posiedzenie rządu 8 czerwca

We środę na posiedzeniu rządu omówiono 11 kwestii, wśród których znalazły się projekty czterech ustaw Republiki Litewskiej, informuje ELTA.

Zaprobowano projekty ustaw o drogach i organizacjach społecznych

We środę rząd omówił projekty ustaw Republiki Litewskiej o spółkach inwestycyjnych, drogach, organizacjach społecznych oraz o ogólnym podatku od dochodu i mienia.

Na posiedzeniu zaaprobowano projekt ustawy o drogach. Po jego zatwierdzeniu w Sejmie, ustawa ustali zasady prawne rozwoju, doglądu i użytkowania dróg Litwy.

Obecnie na Litwie jest 50,9 tys. kilometrów dróg samochodowych, z których 21,1 tys. kilometrów należy do państwa, a 29,8 tys. — do samorządów. Dlatego ustawa ta uprawomocni przynależność dróg według form własności, klasyfikację dróg samochodowych i ustali tryb zarządzania nimi, doglądu i korzystania z nich.

Do tej pory nie było także ustawy regulującej zakładania i działalności organizacji społecznych, toteż członkowie rządu zaaprobowali projekt ustawy, którego celem jest uregulowanie trybu zakładania organizacji społecznych, rejestracji ich statutów, zasad działalności i rozwiązania. Ustawa ta nie będzie dotyczyła partii politycznych, związków zawodowych,

wspólnot religijnych, a także organizacji dobroczynnych, różnych fundacji, których działalność ustalają inne ustawy Republiki Litewskiej.

Nowa metodyka normatywów potrąceń i dotacji do budżetów samorządów

Na otwartym posiedzeniu rządu zatwierdzono nową metodykę ustalania normatywów potrąceń i dotacji do budżetów samorządów, którą zgłosił się do zatwierdzenia były Sejm.

Podstawowe wskaźniki, według których przewiduje się kształtowanie normatywów potrąceń i dotacji do budżetów samorządów, są wydatki budżetów samorządów, przypadające na jednego mieszkańca i wielkość terytorium samorządu. Także zwrócił się uwagę na starania samorządów zwiększenia dochodów, by były one zainteresowane rozwojem produkcji na swym terytorium. Przy pomocy tej metodyki dąży się do ujednoczenia informacji na rzecz samorządów, mających podobną infrastrukturę i warunki działalności.

Będą kary za handel bez aparatów kasowych

W celu nasilenia kontroli sprzedaży mieszkańcom towarów i udzielania usług

za gotówkę rząd i zarząd Banku Litewskiego zobowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa Litwy, instytucje i organizacje do zainstalowania aparatów kasowych. By zobowiązanie to było wykonywane, częściowo zmieniono Kodeks Wyroków Administracyjnych Republiki Litewskiej, w którym przewiduje się odpowiedzialność administracyjną za naruszenia trybu wykorzystania aparatów kasowych, łamanie przepisów użytkowania, operacji.

Przykładowo, za handel bez aparatów kasowych proponuje się ustalić grzywnę w wysokości 3 tys. litów, a przy powtórnym wykroczeniu 5 tys. Poza tym, do odpowiedzialności administracyjnej przewiduje się pociągnąć osoby zobowiązane do wydawania paragonów kasowych, lecz nie wydających ich, lub wydające inne, w których wskazuje się nie tę sumę, którą opłacono.

Zwraca się budynki wspólnocie religijnej

We środę rząd, kierując się ustawą Litwy "O zwrocie wspólnotom religijnym domów modlitewnych i innych budynków" i aktem restytucji stanu Kościoła Katolickiego na Litwie, katolickiej wspólnoty religijnej zwrócił budynki w Simnie i Butrymafcach. W ustalonym trybie pozwolono także zwrócić budynek prawosławnej wspólnoty religijnej w Druskiennikach i kowieńskiej religijnej wspólnoty Żydów budynek w Kownie. Uchwały te nabiorą mocy po otrzymaniu dokumentów potwierdzających prawo własności.

O tak wspaniałej etyce dziennikarskiej

Mężczyzna walczy mieczem a nie płowcinami

Charles de Gaulle Jednym z najszlachetniejszych zawodów na świecie jest dziennikarstwo. Dziennikarz jest jak rolnik wychodzący w pole, by siać ziarno. Wszyscy oczekujemy, że wyda ono dobry owoc. Wszyscy potrzebujemy wszak chleba. Ale tak jak chleba potrzebujemy też prawdy. Prawdy pojętej nie tylko jako przeciwieństwo kłamstwa, ale również jako odróżnienie szacunku od pogardy, troski czy uszczypliwości, dobra wspólnoty od wąskiego prywatnego interesu. Niesienie codziennie tej prawdy jest nie tylko zaszczytnym przywilejem ale i moralnym obowiązkiem każdego dziennikarza. Coraz częściej widzę tu na Wileńszczyźnie, że niektórzy chwytający za pióro zapominają o tym.

List na temat aktualny

Ile wart jest rolnik, siejący zamiast zboża chwasty?

Ile wart jest dziennikarz, siejący zamiast prawdy, nienawiść?

Złe się dzieje, gdy człowiek używa słowa, by wyszydzić, opłuć i zdeptać drugiego człowieka. Złe się dzieje, gdy gazeta, zamiast uczyć kultury dyskusji, uczy perfidii i chamsstwa. Wielką krzywdę wyrządza się czytelnikom, gdy w publicznej polemice ktoś z stron odwołuje się do prymitywnego języka spotykanego w karczmie, czy w trakcie pijackich libacji. W bezmyślny sposób dewastuje się ludzką psychikę i sumienie, niszczy moźną pracę wychowawczą rodziny, kościoła, szkoły. Jednym pociągającym pióra podważa się

fundamentalne wartości ludzkiej kultury.

Wolność w głoszeniu własnych poglądów niesie z sobą niebezpieczeństwo nadużyć, przekroczenia granic przyzwoitości. Zbyt często mylimy prawo do oceniania zdarzeń, faktów i ludzkich zachowań z prawem do wydawania ostatecznych werdyktów o ludziach, nągnimnie mylimy prawo do posiadania o kimś własnego zdania z prawem do publicznego oskarżenia i kamienowania tej osoby. Powinniśmy wszyscy o tym pamiętać, szczególnie jednak dziennikarze, politycy, księża, nauczyciele, wszak już prawie dwa tysiące lat temu uczył tego pewien człowiek żyjący w Palestynie.

Mariusz GASZTÓL



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex"	3,97	4,02	2,35	2,43	0,18	0,21
"Hermis"	3,98	4,02	2,38	2,43	0,19	0,21
"Aurabankas"	3,97	4,02	2,37	2,42	0,17	0,21
"Vilniaus bankas"	3,96	4,02	2,37	2,44	0,15	0,25
Senamiesčio bankas	4,00	4,00	2,38	2,42	0,17	0,21
	(-0,75%)	(+0,25%)				

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 931	4 091
Marka niemiecka	13 401	13 947
Dolar amerykański	22 326	23 238
Funt brytyjski	33 700	35 076
Frank szwajcarski	15 827	16 473

Dokąd zmierzamy?

CO TO JEST SAMORZĄD TERYTORIALNY?

W państwach zachodnich panuje przekonanie, że stan demokracji w państwie jest mierzony w zależności od rozwoju demokracji samorządowej.

Na Litwie praca nad reformą samorządową trwa już kilka dobowych. Jednak wyraźnych efektów tej pracy niestety nie widać.

Co więcej, coraz częściej odnośnie wrażenie, że idea prawdziwego samorządu lokalnego jest w naszym państwie mało znana i niezrozumiana. Wskazuje na to nie tylko kształt ostatnio uchwalonych ustaw, ale także towarzyszą im dyskusje. W dyskusji te różnie poważnie składają osobowości naszego życia publicznego wypowiadały różne twierdzenia ujawniające ich całkowitą niezrozumiałość istoty zagadnienia samorządów terytorialnych.

Tak na przykład jeden z wpływowych polityków twierdził niedawno, że "zadaniem samorządu jest realizacja polityki rządu w terenie".

Otóż nie. Samorząd terytorialny w Europie, do której Litwa dąży, to coś innego niż "terenowy organ władzy" z czasów radzieckich.

Samorząd — jak sama nazwa na to wskazuje — jest od administracji niezależny. Ma on realizować prawo społeczności lokalnej "do regulowania i zarządzania na jej odpowiedzialność zasadniczą częścią spraw publicznych" (patrz art. 3 ust. 1 Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego).

Praktyka państw demokratycznych wypracowała tu szereg zasad, które umożliwiają samorządom wypiekanie tej zasadniczej dla nich funkcji.

A więc, organ samorządu wybierane być muszą w wyborach wolnych, tajnych, równych, bezpośrednich i powszechnych.

Samorząd dysponować musi mieniem znajdującym się na jego terenie (tzw. "własność komunalna", czyli samorządowa).

Samorząd powinien dysponować częścią podatków pobieranych na jego terenie. Krótko mówiąc, samorząd na własną odpowiedzialność i w interesie mieszkańców przynajmniej od administracji rządowej zasadniczą część spraw publicznych.

Jest więc samorząd z jednej strony ważnym elementem w demokratycznych strukturach państwa, z drugiej, jest szkołą o bywałościami myślenia i działania dla szerokiej rzeszy ludności. Jeśli tak rozumieć samorząd — a tak rozumieć go cały demokratyczny świat — to wiadać, że to, co u nas nazywane jest sa-

morządem, po prostu nim nie jest: po pierwsze — brak będzie samorządu na szczeblu gminy — a tam mamy do czynienia ze społecznością lokalną,

po drugie — brak u nas własności komunalnej;

po trzecie — brak niezależności organów samorządowych od administracji państwowej;

po czwarte — uchwalona ordynacja wyborcza wprowadziła istotne ograniczenia w wyborach.

Nad tym ostatnim aspektem zatrzymam się dłużej ze względu na to, że 31 bm. została uchwalona w Sejmie ordynacja wyborcza do samorządu.

JAK POWINIEN BYĆ KSZTAŁTOWANY?

Oczywista tendencją na świecie jest odpolitycznienie samorządu.

Wychodzi się ze słusznego założenia, że problemy społeczności lokalnej nie mają z reguły politycznego znaczenia (np. stanowiska w sprawie konieczności budowy szkoły, drogi czy mostu — nie będą w zasadzie przebiegać wedle kryteriów partyjnych podziałów i można zasadnie podejrzewać, że stanowisko chadeka nie będzie tu ze względu na ideowy różnic od stanowiska np. DPPL).

Odpolitycznienie samorządu odzwierciedla się zwykle już w ordynacji wyborczej.

Tak np. w sąsiedniej Polsce, która jako pierwsza w naszym regionie Europy przyjęła zachodni model samorządu, dla zgłoszenia kandydata — wystarczy zebrać 15 podpisów osób zamieszkujących w danym okręgu wyborczym. Aby zgłosić listę kandydatów, wystarczy zebrać 150 podpisów.

Zbieraniem podpisów i zgłaszaniem kandydatów mogą zajmować się zarówno partie polityczne, jak i wszelkie organizacje społeczne, stowarzyszenia, kluby, specjalnie w tym celu utworzone komitety wyborcze, grupy koleżeńskie, a nawet indywidualni mieszkańcy okręgu wyborczego samorządu. W ten sposób bierne prawo wyborcze zagwarantowane jest szerokiemu kręgowi ludzi.

Na Litwie zgodnie z ostatnio uchwaloną ordynacją wyborczą partii organizacja polityczna.

Czyli, mówiąc inaczej, pozabawione są tego prawa organizacje społeczno-polityczne, społeczne, a wreszcie grupy niezrzeszonych obywateli.

De facto, bierne prawo wyborcze (nie tylko dla przedstawicieli mniejszości, ale dla całego społeczeństwa) zostało znacznie ograniczone: kandydatów w wyborach mogą tylko obywateli zgłosić przez partie polityczne, w tym, oczywiście, osoby niezrzeszone, które zdołają zdobyć poparcie partii i zostaną wpisane na jej listy.

Takie rozwiązanie sprawy w wyborach samorządowych zostawia w demokratycznych krajach europejskich uznane za poważne ograniczenie praw obywatelskich.

U nas poza ZPL nie zaprotestowała żadna organizacja społeczna. Nikt — dosłownie żadna zorganizowana siła społeczna czy polityczna Litwy nie stanęła w obronie praw wyborczych obywateli Litwy. Mało tego, nikt nie zauważył nawet, iż ordynacja w sposób istotny ograniczyła elementarne prawa obywateli, którzy mają prawo zasiadać w organach samorządu, decydując o swoich sprawach — bez obowiązku wypisywania się do partii politycznych czy zabiegania o ich życzliwość.

UPOLITYCZENIE SAMORZĄDÓW — ZAGROŻENIEM DLA DEMOKRACJI

Jaki procent obywateli Litwy w ogóle należy do jakiejś partii? I dlaczego i jakim prawem w najbliższych wyborach samorządowych próbuje się na gorzej pozycji ustawić pozostałe 99% obywateli.

Argumentacja, że taka ordynacja "wzmacnia partie polityczne" jest chybiona z dwóch co najmniej powodów.

Nawet gdyby prawdziwe było, że zmocnienie — to dla wprawdy dobra, jakim jest sztuczne zmocnienie partii, nie można poświęcać dobra większego, jakim jest elementarne prawo do powszechnego udziału w wyborach samorządowych i prawo bycia bezpartyjnym.

Poza tym, mamy zasadnicze wątpliwości, czy w tej drodze (na siłę) uda się zmocnić partie. Uda się co innego — spolityzować do granic absurdu życie społeczności lokalnych. Sześć czasu wzmacnianiu dyrektywami swego regułu jednej partii. Dziś próbuje się zmocnić w podobny sposób, administracyjnie, zmocnienie się wszystkie istniejące partie polityczne.

W ten sposób sprawi się, że stanowiska w dyskusji na temat np. lokalizacji wysypiska śmieci będą przebiegać po linii partyjnych podziałów — i okazie się, że chadeki punkt widzenia na to wysypisko powinien być inny niż socjaldemokratyczny, a jeszcze inny powinien być punkt widzenia liberalny. Można doskonale społeczność lokalną skłócić wedle partyjnego klucza. Pozostaje jednak pytanie: w czym to będzie interesem?

Na pewno nie w interesie społeczności lokalnych i nie w interesie państwa litewskiego.

Wypowiadany jest też argument o braku odpowiedzialności radnych przed lokalnym społeczeństwem, dlatego za wszystko będą teraz odpowiadać partie polityczne.

Ci, którzy wypowiadają ten argument, ujawniają, iż nie wierzą w odpowiedzialność lokalnych społeczności ani ich przedstawicieli, że nad radnymi konieczna jest jeszcze kontrola partii politycznych.

Jest to przekroczenie tak głęboko zakorzenione w epoce radzieckiej, że aż nie chce się o tym mówić. Czas, kiedy partia kierowała, gdzie ma być wysypisko śmieci w gminie lub regionie, bezpowrotnie minął.

Jestem zdania, że wyraźne upolitycznienie samorządów jest zagrożeniem dla demokracji lokalnej. Chociaż ordynacja wyborcza jest już uchwalona przez Sejm, to jednak pozostaje jeszcze Urząd Prezydenta, który niejednokrotnie w ostatnie czasy wykazał się jako polityk wielkiej klasy (wystąpienie i odpowiadanie na pytania na forum Rady Europy, zdecydowana postawa w pracy nad traktatem z sąsiednią Polską, zdecydowana postawa w naszych sprawach wewnętrznych, itd.), czym zdobył zaufanie autorytetu na Zachodzie.

Mam nadzieję, że Prezydent i tym razem stanie na wysokości zadania, będzie w stanie dorzecz w uchwalonej przez Sejm ustawie zagrożenie dla demokracji samorządowej i doprowadzić do tego, by lokalna społeczność tylko dlatego, by decydować o lokalnych sprawach, nie musiała być na gwałt zapisywana się do partii politycznych lub prosić łaski ich poparcia. Ze na równi z partiami politycznymi kandydatów do samorządu będą mogli zgłosić organizacje społeczne, i niezrzeszeni ludzie, którzy u siebie w samorządzie reprezentują wiedzę, kto jest w stanie najlepiej ich interesy. I uczyni to lokalna społeczność na własną odpowiedzialność tak, jak to przewiduje Europejska Karta Samorządu Terytorialnego.

A teraz kilka uwag na marginesie. Krytykowaną przez mnie ordynacja wyborcza doczekała się też krytyki ze strony kierownictwa ZPL. Tu, po raz pierwszy od bardzo dawna, wykazał się zgodność poglądów.

Jednak przy tej okazji trudno powstrzymać się przed zadaniem liderom ZPL, a w szczególności posłom z jego ramienia, kilku pytań.

PYTANIA DO DZIAŁACZY ZPL I NIE TYLKO

1. Co przez całą dotychczasową kadencję zrobiliście Panowie dla zbudowania na Litwie prawdziwego samorządu terytorialnego? Jaki był wasz udział w pracach nad ustawami, które tworzą podstawy samorządu na Litwie?

Czy nie rozumielicie, że sprawy samorządu należą do najważniejszych dla polskiej społeczności na Litwie?

Czy w czasie swych licznych podróży do kraju — który jest dla was "Macierzą" (gdy wam czegoś potrzeba) lub "Macocho" (gdy wam czegoś nie daje) — nie widzieliście czym jest samorząd i jak funkcjonuje? Co zrobiliście dla jego spójniejszego na Litwie?

2. Dlaczego wasza aktywność obudziła się dopiero wtedy, gdy na wniosek socjaldemokratów przyjęto zapis ustawy, ograniczającej prawo zgłaszania list kandydatów tylko do partii i organizacji politycznych? Dlaczego o wszystkim dowiadujecie się po fakcie? Po co macie gabinety i biuro fakcji? Iż ciście doradców i pomocników? I jakie ta spóźniona aktywność wasza wygląda? Zgłoszenie poprawki, to prawda, ale gdy była głosowana, na sali był tylko jeden z was czterech. Dwóch podobno było w tym czasie w Polsce (coż takiego ważnego akurat w tym czasie tam załatwialiście)? Było to zresztą zgodne z regułą. Wasza bierność w Sejmie i obecność (ściślej nieobecność) na posiedzeniach oraz izolacja od wszystkich pozostałych frakcji jest poważnie znana i w tym przypadku trudno o efekty.

3. Tej bierności, lekceważenia sprawy reformy samorządu, nieudolności nie nadrobicie, niestety, protestami, oświadczeniami, które ogłaszacie po fakcie (notabene: najpierw w Polsce, później na Litwie. Rodzi się więc pytanie, do kogo naprawdę są one adresowane: do władz litewskich czy do polskiej opinii publicznej? Czy zależy wam bardziej na skutecznym działaniu dla dobra polskiej społeczności, czy na robieniu "dobrego wrażenia" w Polsce).

4. Jeżeli Prezydent podpisze ustawę — i w wyborach brać będą udział tylko partii i organizacji politycznych — Związek Polaków na Litwie znajdzie się rzeczywicie w wyjątkowo trudnej sytuacji. Ale czy Polacy również? Szczególnie ci, którzy masowo ostatnio opuścili ZPL? Nie sądzę. Oczywiście, trzeba będzie, aby Polacy — kandydaci na radnych startowali z list istniejących partii i organizacji politycznych.

Jakie tam mają szanse? Może w tych wyborach niewielkie. Przez kogo? — głównie znów przez was, Panowie, bowiem cała dotychczasowa wasza polityka polegała na izolowaniu się od tych partii i organizacji, na zamknięciu się wyłącznie we własnym gronie.

Swoją nieskuteczną, nieudolną polityką przez cały czas prowadziliście ZPL, choć i małymi kroczkami, ale do ślepego zaułka. Wreszcie doprowadziliście. Mówiłem o tym stale, zawsze lekceważycie.

Jak z tego to zaułka wyjść? To już nie jest sprawą tylko liderów ZPL. Jest to zwywny problem całego związku, członkowie którego swym liderom zaufali aż zbyt na kredyty, a których kredyty nadużyto!

Dziś rodzą się różne pomysły o ogromnej skali rozpiętości: od najgłupszego (bojkot wyborów) do pomysłu tworzenia polskiej partii politycznej, a nawet kilku partii, w tym jednej z innymi mieszkańcami.

Wybór wariantu to jest problem całej społeczności, a nie tylko garstki działaczy.

Aplujcie o rozsądną, wolną od emocji dyskusję, szeroką dyskusję całej społeczności.

Czesław OKIŃCZYŃ
(Należne honorarium proszę przekazać na budowę szkoły im. Jana Pawła II)



Rodaków rozmowy...

Rys. A. K.

NA MARGINESIE SEMINARIUM THE WORLD BANK

Tragiczna spuścizna i zadania na przyszłość

Był to temat, który dość obszernie, w oparciu o konkrety i fakty naświetlił były minister finansów Polski, autor radykalnego programu ekonomicznego w okresie przejściowym, przewodniczący Rady Programowej Fundacji Edukacji Ekonomicznej, profesor Leszek BALCEROWICZ.

W swoim wystąpieniu, profesor Balcercowicz dużo uwagi poświęcił problemom makroekonomiki. Podkreślił on, iż chcą przystąpić do reform gospodarczych, należy przede wszystkim uświadomić sobie i odpowiedzieć na kilka podstawowych i zarazem elementarnych pytań.

1. Co państwo otrzymało w spadku?

2. Jakie warunki rozwoju gospodarczego są obecnie?

3. Jaki jest ogólny stan polityki ekonomicznej?

4. Jakie są faktyczne rezultaty naszej gospodarki?

Na nasz stan gospodarki, i nie tylko gospodarki, postkomunistycznej, niestety, nie mamy wpływu i musimy się zgodzić i zaakceptować taki spadek, jaki otrzymaliśmy. Bardzo ważnym

elementem są warunki wstępne kraju. Odziedziczyliśmy zrujnowany do szczytu kapitalizm, który w naszych krajach nazywano socjalizmem. Tak zwany socjalizm nie zdał egzaminu w żadnym kraju. Na szczęście w systemie tym nie zabrakło ludzi wykształconych, którzy doś szybko zrozumieli, jak złączył się system socjalistyczny i który trzeba zburzyć. Oczywiście, wszystko w tych układach zależy od stanu gospodarki i warunków, jakie potrafi stworzyć ludzium myślącym państwo. Nie wolno przeliczać faktu, że w okresie tak zwanej przebudowy, wiele światłych umysłów z powodu tego, że nie potrafili imyślić o powody należałych warunków pracy, wymyślić rozwiązań na Zachód. Poniesliśmy więc duże i niepowetowane straty.

Chemy tego, czy nie, decydująca

rolę w życiu gospodarczym każdego kraju ma makroekonomika. Każdego obywatela z osobna najbardziej interesują wprawdzie drobne rzeczy: ceny artykułów spożywczych, usług itp., czyli tak zwana mikroekonomika. Często się zdarza, że szeregowi ludzie narzekają na swoje zarędy, które budują duże zakłady przemysłowe, elektrownie, zakładają banki, koncerty, tymczasem wydaje się, w ogóle nie dostrzegają elementarnych rzeczy: że drogi jest chleb, komorny, wszelkiego rodzaju usługi itp. Nie dostrzegają jakby tego, jak trudno się żyje i obywatelom, i, co gorzkie, nie w tym kierunku nie robią. Pomocnie można być z tymi argumentami zgodzić. Jednak praktyka światowej ekonomiki wykazała, i nadal wykazuje, że to właśnie makroekonomika (budowa elektrowni, zakładanie banków i konkretno) decyduje o mikroekonomice (cenach na artykuły spożywcze, usługi itp.).

Bardzo ważnym momentem w okresie przejścia od socjalizmu i stworzenia nowej polityki ekonomicznej jest wizja przyszłości. Oznacza to, że każdy kraj, który zerwał z systemem socjalistycznym, powinien mieć jasną wizję przyszłości — jaką formę gospodarki wybiera: rozwój przemysłu, rolnictwa, bankowości, turystyki itp. Jednak bez względu na obrany kierunek, każde

państwo przede wszystkim powinno dążyć do stabilnej makroekonomiki, prywatyzacji gospodarki, konkurencji we własnej sferze, dobrze odregulowanego systemu podatkowego, ustabilizowanych kontaktów przemysłowych, stabilności politycznej.

Sprawą nie mniejszej wagi jest uświadomienie sobie nie tylko jakim chcemy mieć gospodarkę. Oczywiście, ekonomiczny punkt wyjściowy decyduje o wielu sprawach, jednak nie mniej ważna jest polityka gospodarcza, jaką prowadzi państwo. Osobiście — podkreślił Leszek Balcercowicz, jestem za radykalną reformacją. Oni szybciej niż inni wyczuwają potrzeby czasu, szybko i lepiej potrafią naprawić błąd w dziedzinie makroekonomiki, w tympletnym dla naszych struktur gospodarcze. Radykalnie dają do minimalnego zmniejszenia produktu narodowego. Oni są zdania (produkta zresztą to polnierzdła), że wymiennosci waluty w każdym kraju można osiągnąć za pomocą jednego ciosu. W tym celu niezbędna jest kontrola finansowa banków, ich depolityzacja, ścisła kontrola działalności banków.

Nie pośrednią sprawą w okresie przejściowym jest mała prywatyzacja, którą można dość szybko urzeczywistnić dzięki inwestycjom zagranicznym, zastosowaniu cieków inwestycyjnych oraz nietradycyjnym waucerom.

Zdaniem profesora Leszka Balcercowicza, polityczna sytuacja, jeśli chodzi o przemiany ekonomiczne, obecnie nie jest przychylna. Tym niemniej trzeba działać. Należy przede wszystkim zakończyć prywatyzację. W przeciwnym przypadku zrujnowujemy makroekonomikę, a więc i naszą stopę życiową. Musimy się też uczynić na podstawie błędów sąsiadów. Powinniśmy zdecydowanie zrezygnować z osiągnięcia krótką metę, bowiem one doprowadzą nas do katastrofy. (Proza nie tylko, należy unikać wszelkiego protekcjonizmu handlowego i poważnie zadbać o utworzenie nowych stanowisk pracy).

Reasumując sytuację gospodarczą w krajach bałtyckich, L. Balcercowicz podkreślił, że Estonia i Łotwa już osiągnęły określoną stabilizację. Litwa dopiero wkracza na tę drogę. Wielkie państwo postkomunistycznych popchnięto szereg błędów w dziedzinie polityki. Podniesiono ceny na własne artykuły, a w rezultacie powstał nadmiar rodzimej produkcji oraz wazyły artykułów zachodnich. Należy więc przemyśleć, że rolnictwo powinno ulec rekonstrukcji, a konkretnie przejść w ręce prywatne. Prywatyzacja, natomiast, powinien wszelkimi szlami zmniejszyć import, a to znaczy zmienił cen na rodzimą produkcję.

Z rodowodu Piątej Średniej

Maturzyści z 1954 o sobie samych

Jacy jesteście

Jak już pisaliśmy, odbyło się spotkanie maturzystów 1954 roku Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5. Przejechało na nie 58 osób z całego świata, nawet ze Stanów Zjednoczonych. Podczas uroczystej kolacji w Trokach, obecnym rozdano ankiety z 21 (oszeko) pytaniami, dotyczącymi ich drogi życiowej, zapatrywań, stylu bycia, filozofii życia. Niestety, nie wszyscy odpowiedzieli na pytania, albo je lekceważąc, albo uważając (nieśmiało), że w ich życiu nie było nic atrakcyjnego. Nie chodziło nam o "chwaleństwo się", lecz wysnuć pewnych wniosków, ustalenie, na jaki kolor "pomalowało nas życie". Każdy miał wloty i upadki, każdy przeżył jakieś radose i smutne chwile i o to pytalismy w ankiecie.

Los przygotował maturzystom 1954 trudne życie, czy uczynił ich przez to zgorzkniałymi, zniechęconymi? Najpierw wojna, potem tragiczny okres stalinowski z wyózkami, aresztami. Następnie czas podejmowania ważnych decyzji: rzucić ziemię "skąd nasz ród", czy zostać na miejscu i przeżywać animozje, niechęci nowych ludzi, którzy tu przybyli po dokonaniu kolejnego podziału Europy.

Klasę rocznika 1954 rozrzućo po świecie. Ciekawimy byli, jak to się odbiło na ich światopoglądzie, sposobie bycia, nastrojach. Czy nie zniechęcili się, czy nie zabrakło im optymizmu? Ankieta miała odpowiedzieć na te pytania. Aby nie było nudno, wpisaliśmy do niej kilka "bzdurnych" pytań. Jak się do nich odnosił nasz kolezdy, też by o czymś odświadczyli.

Dwa pytania dotyczyły bezpośrednio naszego samopoczucia: "Czy czekasz jeszcze na coś w życiu?" i "Czy masz zaufanie do świata i ludzi?". Okazało się, że mamy zaufanie! Niezważając na wszystkie katalizmy, zachowaliśmy w gruncie rzeczy optymizm. Świadczą o tym rozróżnienia w odpowiedziach: "Wszystko jest znowu, jak było", "Wszystko jest znowu, jak było", "Wszystko jest znowu, jak było".

Wielkość z nas odpowiedziała pozytywnie na pytanie "Co myślisz o ludziach?". Weronika Kurmin-Wojnickówna wpisała pod tą rubryką następująco: "Ludzie są wspaniali, tylko trzeba odrębnić ich najlepsze cechy charakteru".

Ryszarda Romanowska-Trepnowska, była nauczycielka z Rzeszy, która ukończyła następnie Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie i dziś pracuje jako nauczycielka w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Głuchych w Łodzi, napisała: "Pomagam ludziom specjalnej troski. Wierzę, że każdy człowiek ma odróbną dobroć". Różna ma zaufanie do świata i ludzi i myśli, że "swym zaangażowaniem i poświęceniem można wiele zdziałać".

Naczelny redaktor pisma warszawskiego "Skandale", był naczelny "Widomości Sportowych" Bogusław Lisowski myśli o ludziach "ciepło i sympatycznie", czeka na "spotkania z wilińnikami".

Z kolei Bogdan Sokółowski z Departamentu Ochrony Środowiska Litwy "myśli o ludziach to, co oni o nim". Na pytanie dotyczące zaufania do świata, mówi: "Ludzie — to loteria". Można wygrać, ale można przegrać. Ładnie to ujął. Na pytanie, czy czeka jeszcze na coś od życia, powiedział: "Bez nadziei nie warto żyć".

Henryk Adamowicz, dyrektor Turgielskiej Szkoły Średniej, w której pracuje wraz z żoną, naszą koleżanką Lusią Mikolajówną, nie uważając na to, że mu swego czasu zbudowano szubienicę za szerzenie polskośći wśród Polaków, jest pełen optymizmu i dumy z tego, że cała jego rodzina jest polska. Stara się teraz o zwrot ojczysty i chce nauczyć pracy na roli swe wnuki.

Kierownik działu Wileńskiej Fa-

bryki Szlifieriek, Tadeusz Szejnicki, myśli o ludziach tylko dobrze, jest zawsze pogodny i ma absolutne zaufanie do świata i otoczenia.

Alina Raczyka, nauczycielka z wileńskiej "Syrokomłowski", sądzi, że "każdy w kupie i oddzielnie jest dobry". Ma dużo optymizmu, ale nie wszystkim ufa.

Iłana Głowacka-Danowska, która ukończyła sławistykę na Uniwersytecie Warszawskim, a teraz wykłada w Liceum Ogólnokształcącym w Milanówku pod Warszawą, czeka w życiu "na osiągnięcie życiowych planów swych wnuków", myśli o ludziach pozytywnie i jest optymistką na najwyższym stopniu.

Regina Kijkowska wpisała do ankiety swój szkolny przydomek — "Kozlik". Skończyła matematykę-fizykę-chemię na Uniwersytecie Poznańskim i ma bardzo długą listę tytułów: jest profesorem, drem hab., dziekanem wydziału inżynierii i technologii chemicznej Politechniki Krakowskiej, pracuje poza tym w Instytucie Chemii i Technologii Nieorganicznej. Nie wyjechała, jak głosiła fama, do Ameryki i trudzi się dla dobra Polski. Regina twierdzi, że w każdym człowieku można odkryć cechy dobre i złe; ma mniejsze lub większe zaufanie do świata i ludzi; jest osobą pogodną i bezapelacyjnie spodziewa się od życia jeszcze wielu rzeczy.

Zastępca prokuratora generalnego RP Stefan Śnieżko, czeka "na normalną normalność", myśli o ludziach życiowo i ma do nich zaufanie.

Teresa Żerejkówna-Brzezińska skończyła w warszawskim SGPiS handel zagraniczny, uważa, że "fortuna kołem się toczy", co brzmi nader optymistycznie, myśli o ludziach życiowo, chociaż niektórzy nie są tego godni. Miała do wilińników pretensje o to, że zapomniał, iż to ona, jako pierwsza taneczna szkoła, stała u kołębki zespołu "Wiloni". Przypominamy.

Irena Woronko-Berger po maturze pracowała jako nauczycielka w Czarnym Borze, następnie ukończyła Instytut Pedagogiczny w Leninogradzie, a potem pracowała już w Polsce, w Grodzisku Mazowieckim. Czekając w życiu "na spokojną i beztrudną starość", "ceni ludzi życiowych, gościnnych, nienawidzi fałsu i obudy". W sumie — "kocha wszystkich, którzy ją kochają".

Halina Sagatówna-Gierzancka-Kontorowicz, która pracuje w Wileńskiej Fabryce Liczników, twierdzi, że najstraszniejszym momentem w jej życiu była ... matura. W życiu czeka na "wydanie" dwojga dzieci. O ludziach sądzi, że są rozmaici.

Ewa Nagrabiecka-Bartes, która przybyła na spotkanie z Ameryki i która skończyła geologię na Uniwersytecie Warszawskim, a teraz jest psychologiem w Hunter College w Nowym Jorku, czeka na ... "rycerza na białym koniu", chociaż ma przystojnego męża i dwoje dzieci. Tylko czasami darzy zaufaniem ludzi. Na pytanie, co myśli o nich, wpisała: "Oj, nie powiem", ale też jest osobą zdecydowanie pogodną.

Tadeusz Nowosad — absolwent słynnego Leningradzkiego Instytutu Łączności jest szefem ośrodka informacji naukowej w Instytucie Elektrotechniki w Warszawie. Na pytanie, czego się spodziewa od życia, odpowiedział sarkastycznie: "Wypadek jeszcze poczeka". Na myśli o ludziach ogarnia go "litość i trwoga", zaufanie do nich jest ograniczone.

Lucyna Iwanowska, absolwentka Uniwersytetu Poznańskiego, wykłada w Politechnice Szczecińskiej. Lucynka sądzi, że jej największe osiągnięcie dopiero ją czeka, ciągle jest pełna radości życia, ludzie jej nie przeszkadzają i kocha młodzież. Najstraszniejsze, co ją spotkało — "utrata poczucia humoru". Trochę to koliduje z poprzednimi wypowiedziami, ale natura ludzka, a szczególnie kobieca, jest zmienna, pełna sprzeczności. Na pytanie "Jak regenerujesz

się?", różne osoby odpowiedziały różnie: "w ciszy, na medytacji" (Barbara Garszko-Kondratow), "podczas spotkania z innymi ludźmi" (Weronika Kurmin-Wojnick), "przy pomocy trunków" (Kazimierz Basuil), "praca na działce" (Ludwik Głowacki), "zmieniając jeden rodzaj pracy na inny" (Ryszarda Romanowska), "gdy nie myślę o pieniądzach" (Bogdan Sokółowski), "leżąc na tapczanie i patrząc w sufit" (Teresa Żerejkówna), "słowo 'trzeba' dodaje mi siłę" (Halina Sagatówna). Pozostała część ankietowanych relaksuje się podczas spacerów, podróży, wycieczek na tony przyrody, wędrówek po górach.

Jedno z bardziej frywolnych pytań ankiety brzmiało: "Czy jesteś kochliwy (a)?" i "Jakie masz metody podrywania?". Jedni napisali pod tą rubryką "z czym się to je?", inni kategorycznie "nie", ale byli i tacy, którzy bez miłości nie mogą żyć. Co się tyczy metod podrywania, to są one u jednych "tradycyjne", u innych "uzależnione od sytuacji", "spontaniczne", jeszcze inni — wola być podrywani. Niektórzy "nie lubią tracić czasu na takie głupstwa" (rany! — przecież to najwspanialsza na świecie rzecz). Jedna z pań preferuje "flirt", inna podrywa "czarującym uśmiechem", a u jeszcze innej znakiem podrywania jest "falująca pierś i głębokie spojrzenie". Pewien pan lapidarnie oświadczył: "Stój w kącie i czekaj, a znajdą cię".

Inna grupa lżejszych pytań dotyczyła stroju i żywności: "Czy lubisz makaron ze skwarkami?". Wielu odpowiedziało dowcipnie — "skwarki z makaronem" (czyżby spisywali u siebie? Ejże, kolezdy, to przecież nie klasówka z matematyki). Okazało się ostatecznie, że tylko parę osób lubi makaron. Dla innych to "ohyda". Stefan Śnieżko preferuje cepeliny lub bliny ze skwarkami.

Ostatnie pytanie, wieniecze ankiety brzmiało: "Twoja filozofia życia?". I tu były ciekawe odpowiedzi.

Stefan Śnieżko: "Żyć życiowo". Henryk Adamowicz: "Iść prostą drogą i uważać na zakrętach".

Teresa Rymszanka: "Optymizm. Pogoda ducha".

Weronika Wojnickówna: "Iść przez życie śmiało, pokonywać wszystkie przeszkody, pomagać innym". Kazimierz Basuil: "Nie wysuwaj się!".

Ludwik Głowacki: "Żyć uczciwie, długo i szczęśliwie".

Jarosław Makrocki: "Jakoś tam będzie. Jest to zła filozofia, ale trudno obecnie o inną".

Bogusław Lisowski: "Kochać ludzi".

Bogdan Sokółowski: "Nie czyń drugiemu tego, co tobie nie miłe". Tadeusz Szejnicki: "Cieszyć się życiem i tym, co jest".

Alina Raczyka: "Nie osądzać zbyt surowo ludzi". Iłana Głowacka: "Głowa do góry! Maluj obrazy, sama buduj ogromny dom".

Regina Kijkowska: "Nie rozpychać się łokciami".

Teresa Żerejkówna: "Żyć dnem dzisiejszym, ale myśleć o przyszłości. Być może jeszcze raz ułożę sobie życie".

Halina Sagatówna: "Oby nie było gorzej!".

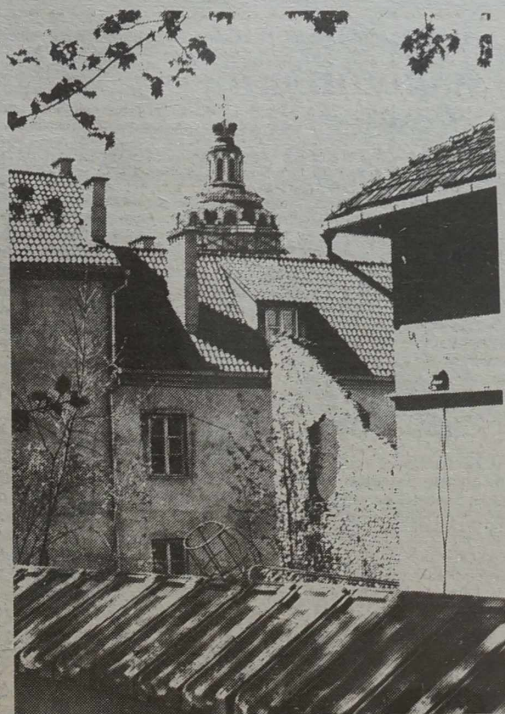
Ewa Nagrabiecka: "Życie łąp za nogi i duś jak cytrynę" (Z pamiętników 5-ej średniej).

Tadeusz Nowosad: "Wszystko ma swoją cenę, ale są rzeczy bezcenne".

Lucyna Iwanowska: "Uśmiechnij się — jutro będzie lepiej!".

Ważnie tymi ostatnimi sentencjami chciałabym zakończyć relację z "badaw socjologicznych" nad stanem ducha maturzystów 1954 roku z Wileńskiej 5-ej Średniej.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA



Migawki wileńskie.

Fot. W. Charin

Zukosa

I tak źle, i tak niedobrze

W Święcianach, Podbrodziu i innych miejscach, gdzie działają bazy, mięsa na nie przywozi się znacznie mniej. Ceny są ustabilizowane, takie same, jak w ziemi, chociaż latem karmienie zwierząt kosztuje taniej i ceny powinny się obniżyć. Dlaczego tak się nie dzieje? A dlatego, że poczynając od 15 maja człowiek, który utuczył byłby i zechciał się sprzedać, musi wieść do rzeźni, bo sam nie ma prawa uboju. Taki tryb wprowadzono w rejonie święciańskim (i nie tylko tu) w ramach realizacji postanowienia rządu Republiki Litewskiej nr 221 "O zapobieganiu włośnicy". Wiadomo, że jest to choroba niebezpieczna, rozpoznać można na dosyć dużą skalę. Trzeba ją zwalczać. Prócz tego, poprzedni tryb, gdy służbie sanitarnej zgłaszano tuszę prosięcia, czy mięso, bynajmniej nie był idealny. Na rynek trafiały i padlina, i nieostemplowane mięso nieznanego pochodzenia.

Wielu uważa nowym tryb za urąganie lub przynajmniej wielką uciążliwość dla właściciela bydła i poniekąd niekorzystny dla kupujących. Tadeusz Szejnicki: "Cieszyć się życiem i tym, co jest". Alina Raczyka: "Nie osądzać zbyt surowo ludzi". Iłana Głowacka: "Głowa do góry! Maluj obrazy, sama buduj ogromny dom". Regina Kijkowska: "Nie rozpychać się łokciami".

Teresa Żerejkówna: "Żyć dnem dzisiejszym, ale myśleć o przyszłości. Być może jeszcze raz ułożę sobie życie". Halina Sagatówna: "Oby nie było gorzej!".

Ewa Nagrabiecka: "Życie łąp za nogi i duś jak cytrynę" (Z pamiętników 5-ej średniej).

Tadeusz Nowosad: "Wszystko ma swoją cenę, ale są rzeczy bezcenne".

Lucyna Iwanowska: "Uśmiechnij się — jutro będzie lepiej!".

W sklepie rybnym. — Poprozę o pół kilograma sardynki.

żywego świniaka z Pren lub jakieś innej odległej wsi. Transport dużo kosztuje. Rzeźnia też weźmie swoje za ubój. Niby niewiele, bo od 28 do 35 centów za kilogram wagi. A jeśli tucznik waży 150 lub więcej kilogramów? Wtedy zbierze się sporo. Dni targowe — to sobota i niedziela. Ale w tych dniach rzeźnia są zamknięte. Więc, gdy zwierzę zabito w piątek, to trzeba je wieść nie na targ, lecz do domu. Znowu wydatki. Krótko mówiąc, tryb, choć może i słuszny, ale w dzisiejszych warunkach nieprzemysłowy. I powtarzam, ani na korzyść ani sprzedającego, ani na bywacy. Jeżeli zupełnie niedawno był wybór: po przystępnej cenie można było kupić poza wieprzownią również wołowinę, cielęcinę i wszystko świeżutkie, to obecnie nie ma wyboru.

Rzecz jasna, trzeba zwalczać niebezpieczne choroby bydła. Nikt z naszych rozmówców sprzedających mięso nie oponował przeciwko temu. I kontrolę nad sprzedawanym mięsem trzeba zastrzyć. Ale wszystko ma być przemyślane. Wygląda na to, że starają się od ludzi jak najwięcej ściągnąć pieniędzy, stwarzając w tym celu dodatkowe trudności. Pustką świecą bazy, puste są również rzeźnie...

Nikolaj NIEZAMOW



— Portugalskich czy hiszpańskich? — Bez różnicy. Nie mam zamiaru z nimi rozmawiać.

*** Po zrobieniu uczesania fryzjer prosi klientkę, by spojrzała w lustro: — Czy dobrze? — A może zostawić włosy nieco dłuższe? ***

*** Policjant zatrzymuje samochód prowadzony przez kobietę: — Było ponad siedemdziesiąt! — Coście, to ten kapelusznik tak postarza.

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Na godzinę 10 miałem umówioną rozmowę w litewskim Sztabie Generalnym, aby formalnie notyfikować, że rząd polski przyjmuje do wiadomości zakomunikowane przez rząd litewski zapewnienie o neutralności Litwy, oraz aby oficjalnie zadeklarować, że ze swej strony Polska zobowiązuje się respektować neutralność Litwy. W porozumieniu z ministrem Charwatem postanowiliśmy jednocześnie formalnie zawiadomić rząd litewski o nie sprokuszonym napadzie na Polskę przez Niemcy i o wynikłym w ten sposób stanie wojny z Niemcami. Odpowiednie oświadczenie złożyłem na ręce pułkownika Dulksnysa.

W sztabie przyjęty byłem w tym dniu z ujmującą serdecznością i wyjątkową kurtuazją. Liczni oficerowie litewscy, których tego dnia spotkałem, a którzy zawsze zachowywali się wobec mnie z wielką uprzejmością i taktem, tym razem starali się jakby specjalnie zaznaczyć swoją sympatią dla wojska polskiego. Pułkownik Dulksnys powitał mnie z najwyższą sympatią i serdecznością. Po załatwieniu oficjalnych spraw, po przyjęciu moich oświadczeń w imieniu polskiego Naczelnego Wodza powiedział mi, że serca i najgorętsze uczucia całego społeczeństwa Litwy, a przede wszystkim wojska litewskiego, są przy Polsce w czasie naszej walki przeciw napasce niemieckiej.

Nie odpowiedział mi Dulksnys, ale sam dobrze to już rozumiałem, że chłodny rozsądek — w sytuacji obecnej — podktykował małej Litwie zachowanie neutralności. Zresztą, Litwa sama jedna niewiele by nam pomóc mogła.

Po południu zgłosił się do mnie porucznik armii francuskiej, Pichon, i oświadczył, że został powołany z rezerwy do służby czynnej i mianowany zastępcą attaché wojskowego w Kownie. W imieniu swego przełożonego, pułkownika Hoppenöta, rezydującego w Rydze, zaofiarował mi współpracę i wszelką ewentualną pomoc. Poinformował mnie jednocześnie, że poselstwo francuskie w Kownie otrzymało dziś rano wiadomości, iż toczą się jeszcze rozmowy między Francją i Anglią w Berlinie, mające na celu powstrzymanie działań wojennych w Polsce i doprowadzenie do konferencji, która by próbowała rozwiązać spór niemiecko-polski. W związku z tym wystąpieniem Francji i Anglii, w poselstwie francuskim oczekują z wielką niecierpliwością wiadomości ode mnie, czy nastąpiły jakieś zmiany w sytuacji w Polsce. Oznajmił mi on również, iż do czasu odpowiedzi niemieckiej na propozycje zachodnich mocarstw ani Francja, ani Anglia nie rozpocznie kroków wojennych przeciwko Niemcom.

Wieczorem 1 września radiostacja Warszawa i Wilno nadawały pierwszy komunikat wojenny Polskiego Naczelnego Dowództwa z wojny 1939 roku.

2 września

Posel brytyjski Preston i porucznik Pichon, Francuz, podali mi wiadomości, że przez brytyjskiego premiera Chamberlaina, francuskiego Daladiera i Mussoliniego zostały uczynione próby, aby powstrzymać Hitlera i doprowadzić do konferencji zainteresowanych stron. W konsekwencji tego Francja i Anglia nie wypowiedziały wojny Niemcom. Dwa dni tej wojny bijemy się więc w Polsce samotni. A sojusze?

Wieczorem otrzymałem wreszcie sztyfem komunikat specjalny Sztabu Naczelnego Wodza o położeniu w dniach 1 i 2 września br. Komunikat stwierdza, że Niemcy mają nad nami zdecydowaną przewagę w lotnictwie, broni pancernej i w artylerii. Podkreślone jest, że są one znacznie od nas silniejsi technicznie i pod względem uzbrojenia piechoty. Gros sił niemieckich znajduje się na froncie przeciwko Polsce; na zachodzie, przeciwko Francji, pozostała jedynie niewielka ostona. W stosunku ilościowym dywizji piechoty jest także ogromna przewaga niemiecka. Niemieckie uderzenia rozwijają się, jak podaje komunikat, na dwóch naszych skrzydłach: na południu — na Kraków i na Częstochowę, oraz na północy — na

Pomorzu, na Bydgoszcz. Na reszcie frontu napór niemiecki jest słabszy.

Dzień 2 września 1939 roku przeżyliśmy w Kownie w ciężkim nastroju. Nadchodziły z Polski alarmujące wiadomości o niepewnej postawie naszych sojuszników, Francji i Anglii, rozmuchiwane w Kownie przez niemiecką propagandę do rozmiarów pomawiania zachodnich mocarstw o jawną zdradę Polski. Na domiar złego z poselstwa brytyjskiego i francuskiego co jakiś czas telefonowano do nas z zapytaniem, czy nie otrzymaliśmy wiadomości z Warszawy, że na froncie nastąpiło uspokojenie, względnie zatrzymanie niemieckiego natarcia.

W dniu tym odbyła się w kaplicy Gimnazjum Polskiego w Kownie Msza Święta na intencję pomyślności oręża polskiego. Była tam cała Polonia kowieńska, wszyscy uczniowie i uczennice gimnazjum i my, całym składem Poselstwa RP w Kownie. Nastrój był bardzo poważny, a w czasie śpiewania hymnu narodowego wiele osób rzewnie płakało...

W nocy z 2 na 3 września wiadomości były katastroficzne: Niemcy opanowali Bydgoszcz i Częstochowę; położenie Górnego Śląska wydawało się beznadziejne wobec postępów natarcia niemieckiego od Słowacji. Były to prawdziwie hirobowe wieści, wskazywały bowiem, że obrona nasza nie wytrzyma po prostu niemieckich uderzeń, względnie, że zostaliśmy zaskoczeni strategicznie i nawet taktycznie.

W sztabie litewskim są wszyscy przekonani, że nasza koncentracja jest dopiero w początkach i że za kilka dni nastąpią pierwsze poważne starcia i walki. To, co obecnie dzieje się na froncie, uważają Litwini za działania wstępne, za walki słabych ostonowych jednostek. Zapytywano mnie o ocenę położenia — uchyliłem się od odpowiedzi, bo sam nie wiem, czy koncentracja naszych jednostek miała miejsce wcześniej, czy też będzie miała miejsce obecnie.

3 września

Dzień ten przyniósł nam pewne odprężenie i uspokojenie. W południe radio warszawskie nadało wiadomości o wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Wielką Brytanię, a kilka godzin później i przez Francję. O tyle jest nam lepiej, że bierzemy, bądź co bądź, udział w wojnie koalicyjnej i nie jesteśmy już kompletnie sami, aczkolwiek odosobnieni na wschodnim froncie. Nasi sojusznicy są od nas bardzo oddaleni i pomoc nam mogą tylko pośrednio przez szybkie uderzenie na Niemców.

Brytyjski poseł, Preston, specjalnie telefonował do ministra Charwata, aby go zawiadomił o wystąpieniu Anglii; przy tej okazji mówił, że wypowiedzenie wojny przez Wielką Brytanię wywołało piorunujące wrażenie na niemieckim ministrze spraw zagranicznych von Ribbentropie; Ribbentrop rzekomo zaniemógł z silnego wrażenia na tę wieść i miał prosić Hendersona, aby on sam zakomunikował tę decyzję Wielkiej Brytanii Hitlerowi.

Słuchaliśmy około piątej po południu przemówienia ministra Becka, nadawanego przez radio z Warszawy. Beck mówił zachrypniętym, jakby zduszonym głosem, z wyraźnym zdenerwowaniem i bez dawnego, charakterystycznego dla jego przemówień, nadużywania kunsztownej frazeologii. Między innymi powiedział: "Będziemy się bili z Niemcami w dobrym towarzystwie Anglików i Francuzów"...

Warszawa szalała z radości, gorąco manifestowała — słychać to było przez głośniki radii. Tłumy publiczności zgromadziły się przed ambasadą brytyjską, a następnie francuską, aby witać wiatem pod niemieckimi bombami na cześć naszych sprzymierzeńców...

Nastroje ludności w całej Polsce są wspaniałe.

Komunikat specjalny Sztabu Naczelnego Wodza nadszedł bardzo późno w nocy. Wiadomości były niepomyślne. Śląsk oskrzydłony przez Niemców z dwóch stron będzie pewnie opanowany. Uderzenia niemieckie na Śląsk wyszły od południa przez Pszczynę, a od północy przez Częstochowę, a również przez Tatry i Beskidy od strony Słowacji. Forty nasze na Śląsku są bardzo silnie atakowane przy udziale czołgów, lotnictwa i ciężkiej artylerii. Częstochowa już jest zajęta i niemieckie dywizje pancerne wysunęły się na Radomsko — to jest zagon na Łódź i Warszawę. Na Pomorzu nadal trwają ciężkie walki — niepomyślne dla nas. Z Prus Wschodnich rozwija się niemieckie natarcie na Przasnysz i Mławę. Gdynia i Westerplatte w samym Gdańsku trzymają się; załoga Westerplatte otrzymała przez radio pochwałę Naczelnego Wodza i polecenie, aby wytrwała. Na obszarze Wielkopolski panuje spokój — Niemcy tam nie nacierają.

Obraz operacji jest już dość jasny. Natarcia niemieckie poszły w dwóch głównych kierunkach, na nasze południowe i północne skrzydła z uderzeniem pośrodku (kierunek na Warszawę). Zamiarem niemieckim jest ścinienie sił polskich w tej obręcy.

Komunikaty nasze donoszą, że bombardowanie niemieckie trwa na całym terenie Polski, są duże straty ludności cywilnej, pewne uszkodzenia linii i dróg oraz kolejowych, co z pewnością opóźni naszą mobilizację i transporty koncentracyjne.

(Cdn.)

KĄCIK POETYCKI

Marja ŁOTOCKA

Nadzieje

Ja twoja nadzieja
światło dalekiej gwiazdy
zaginionej w mroku
już tylko w smach
do ciebie mogę wracać
jeśli zaprzagniesz
odnajdziesz mnie w swoim sercu
i na Oświęcimskiej Drożce
może jeszcze kiedyś
mnie spotkasz
wtedy nie zagasną

Hlonie

Muzyka Chopina

... w dzień szary pochmurny
szłam w stronę Łazienek
nikle dźwięki fortepianu
jak srebrna ulewa
spadały na drzewa
wiatr przysiał
wofi upojną traw leśnych

i kwiatów

lecz na tym koncercie
zabrakło dzisiaj ciebie
— mój Boże — co w tej Muzyce
tkwi — że gdy ją usłyszę
znów cierpię i płacę

Powrót

Zapukałam do okien
nikt się nie odezwał
Zawisły w powietrzu
zielone huśtawki
w zielonych gałęziach
wszystko takie jak było
ale inne przecież
Sadzawka pełna liści
zardzewiałe sztachety
nie słychać głosu Matki
ani śpiewu ptaków
to dziwne — już wródo
— bzu zamieci —
ciebie nie wypatrzę
tego samego domu
nie odnajdę więcej —
i nie mów nikomu —
że wdziałeś dzisiaj
mój cień
w opuszczonym domu...

Co, kiedy, gdzie

TEATR

* Wileńskie teatry w przededniu urlopu. Tym niemniej niektóre sceny jeszcze czynne. Na niektórych występują goście. Właśnie jutro na scenie Opery odbędzie się wieczerz twórcy Władimira Wasiliewa i Jekatieriny Maksimowej z udziałem solistów Baletu Kremlońskiego.

* Akademicki Dramatyczny udościplnił swe lokum — moskiewskiemu "Sowremiennikowi", który zaprezentuje dziś, jutro, pojutrze — "Trudni ludzie".

* Młodzieżowy przygotował premierę. Będzie to "Zwycięstwo Normanów". Do obejrzenia w sobotę i niedzielę o godz. 19.

* Premiera również w "Léle". Szuka "Sigute" na podstawie utworów S. Neris (sobota).

* "Jonas żołnierz" wystawiony zostanie na scenie Teatru Dziwaków (w lokalu Domu Prasy) w niedzielę o godz. 12.

* Zamknięcie kolejnego sezonu dziś w teatrze "Šiaurės Atėnai" (lokal "Léle"). Wystawiona zostanie sztuka "Melodie kawalerów".

FILM

* "Gorące głowy" — tak się nazywa wesoly film parodiujący najbardziej znane prace Hollywood i sztampy filmowe. Reżyser Jim Abrahams. Wyświetlany obecnie w "Vilniusie".

* Dzieciaki za darmo mogą obejrzeć w "Heliosie" szereg prac studia filmowego Walta Disney'a.

SPORT

PIŁKA RĘCZNA. Rosja i Szwecja pozostają jedynymi drużynami, które w pierwszej fazie mistrzostw Europy odbywających się w Portugalii nie doznały porażki i pewnie zwyciężyły w swoich grupach.

W ostatnim meczu grupy "A" Rosja - Francja doszło do powtórki finałowych mistrzostw świata. W ubiegłym roku w Sztokholmie lepsi okazali się Rosjanie — 28:19. Rewanż Francuzom nie udał się, ponownie zostali pokonani — 18:17. Porażka ta pozabawiła ich także szans na zdobycie medalu. Drugą drużyną z tej grupy obok Rosji, która wystąpi w półfinale będzie bowiem Chorwacja.

W grupie "B" triumfowała Szwecja — mistrzowie świata z 1990 r. i srebrni medalisci Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie. Drugie miejsce nieoczekiwanie zajęła reprezentacja Danii, która w MŚ w Szwecji była dopiero dziewiąta.

W piątek w meczu o piąte miejsce w mistrzostwach spotkają się Hiszpania i Francja. O dalsze pozycje walczyć będą Węgry z Białorusią, Niemcy ze Słowenią i Portugalia z Rumunią.

W sobotnich półfinałach spotkają się Rosja — Dania i Szwecja — Chorwacja. Zwycięzcy w niedzielę w finale rozegrają mecz o złote medale. Przegraną stoczą walkę o "brąz".

Dzisiaj w Kownie rozpoczyna się turniej eliminacyjny drużyn młodzieżowych (do 18 lat) przed mistrzostwami Europy. 4 drużyny — Litwa, Hiszpania, Polska i Słowacja ubiegają się błąd o jedno skierowanie na ME, które w sierpniu odbędzie się w Izraelu. Wystąpi tam 12 zespołów.

PIŁKA NOŻNA. W towarzyskich spotkaniach drużyn narodowych Boliwii zremisowała z Peru — 0:0, Kanada przegrała z Niemcami — 0:2, Belgia pokonała Węgry — 3:1, a Australia wygrała z RPA — 1:0.

BOKS. Znakomicie spisują się pięciarcze niemieckie w rozgrywanym w Bangkoku w turnieju Pucharu Świata amatorów. Nie Kubacki, lecz właśnie Niemcy "ida jak burza" i w rozegranych już półfinałach sześciu kategorii wagowych wprowadzili do finału trzech swoich zawodników. W pozostałych sześciu wagach jest kolejnych czterech niemieckich półfinalistów.

Władimir Wasiljew i Jekatierina Maksimowa — jutro w Wilnie!

Rozmowa z kierownikiem artystycznym trupy baletowej Litewskiego Teatru Opery i Baletu, przewodniczącą "Funduszu Baletowego" Tatjaną Siedunową.

"Kurier Wileński"
— Miła Taniu, po raz drugi spotykamy się z Tobą na naszych łamach, a te spotkania są zawsze związane z jakąś okazją, wydarzeniem artystycznym w skali Litwy. Włec. Wiadomo mi, że jutro i pojutrze na scenie Litewskiego Teatru Opery i Baletu odbędą się wieczory twórcze znanych mistrzów rosyjskiego baletu — Władimira Wasiljewa i Jekatieriny Maksimowej. Są to tancerze Państwowego Pałacu na Kremlu.

Tatjana Siedunowa:
— To niewątpliwie będzie dużym wydarzeniem artystycznym, ale nie tylko. Słynni w świecie tancerze — Władimir Wasiljew i Jekatierina Maksimowa — wystąpią jutro i pojutrze na naszej wileńskiej scenie. Będzie to na pewno popis artystyczny wysokiej klasy. Ale temu znakomitemu duetowi chodzi nie tylko o wasny popis i osobiste satysfakcje artystyczne. Ten występ gwiazd rosyjskiego baletu jest swego rodzaju ich szlachetną misją. Zacznąc od razu, że jest to występ charytatywny.

Pomysł takiego występu powstał z naszej wspólnej inicjatywy — soliści Kremłowskiego Baletu Władimira Wasiljewa i naszego "Funduszu Baletowego". Chodzi o finansowe wsparcie litewskiego baletu narodowego. Wsparcie nowych realizacji na naszej scenie. Ośdz pieniądze uzbierniane za te oba koncerty gwiazd moskiewskich zostaną przeznaczane na realizację nowego spektaklu baletowego na naszej, litewskiej scenie. A będzie to — "Don Kichot", którego premierę przewidujemy na jesień bieżącego roku.

— Wkłady wszystkich nas, przeciętnych widzów, mam tu na myśl wykupione przez nas bilety — pokryją realizację "Don Kichota"? Wybacz, to chyba jednak naiwne pytanie, ale w rachunkach nie jestem zbyt mocna.

— Pełnej realizacji, oczywiście, nie pokryją. Do tego szukamy — wciąż szukamy — sponsorów. Ale jeżeli nasza społeczność zaktywizuje się i wszystkie bilety na oba koncerty wykupi — będzie to bardzo solidna pomoc. Chcę także powieścić, że do tej samej akcji obiecali się włączyć także przedstawiciele litewskiego Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. A także — pracownicy zagranicznych w Litwie ambasady, konsulatów.

— No i chyba — przedstawiciele różnych firm.

— Tak jest. W ogóle — nawet poszczególne jednostki. Cieszy, że są ludzie, którym jeszcze na kulturze zależy. Chciałabym tu także przy okazji wymienić środki masowego przekazu — "Lituvos rytas", "Respublika", "Maiaja gazietas", "Lituvos aidas", rozgłośnia radiowa M1, może jeszcze ktoś się dołączy.

— "Kurier Wileński" rozmawia dziś z Tobą na ten temat, więc na swój sposób — także się dołącza.



— I za to w imieniu naszego Teatru serdecznie Ci — Wam — dziękuję. Zdjęcie tej znakomitej pary moskiewskiej — chętnie Wam udostępnię.

— Dziękuję. Bilety do nabycia są w kasie teatru, prawda?

— Są w kasie. Mogę podać telefony kasy — 62-05-15, 61-86-17 i 62-07-27. Występy — jutro, 11 czerwca o godz. 18 i pojutrze 12 czerwca o godz. 19.

— To już chyba pełna informacja. Myślę jednak, że naszym Czytelnikom warto jeszcze przypomnieć o tym, że Władimir Wasiljew w roku ubiegłym na scenie Litewskiego Teatru Opery i Baletu wystawił "Romeo i Julię"...

— Tak, to chyba wszyscy dobrze pamiętamy. Z tym baletem już niezadługo weźmiemy udział w międzynarodowym festiwalu w Niemczech.

— Co to za festiwal i kiedy się odbędzie?

— Odbędzie się 15-16 lipca w Neumünster. Jest to Schleswig Holstein Musik Festival Orchester sir Georg Solti. Dodam jeszcze, że te "Romeo i Julię" upiększy nazwisko słynnego w świecie dyrygenta — Rostropowicza, będzie dyrygował orkiestra.

— Cóż, wypada Wam zatem życzyć powodzenia — jutro i pojutrze w szlachetnej akcji na rzecz zmaterializowania "Dom Kichota" i — sukcesów na Festiwalu w Niemczech. Dziękuję Ci za tę rozmowę.

Rozmawiała
Alwida Roiska

NA ZDJĘCIACH: Władimir Wasiljew i Jekatierina Maksimowa w swoim znakomitym duście; Tatjana Siedunowa, kierownik artystyczny trupy baletowej Litewskiego Teatru Opery i Baletu, przewodnicząca "Funduszu Baletowego".
Fot. W. Charin



Dwa serduszkas

Kochani! Skąd te nieporozumienia? Przecież wyraźnie było napisane, że po przeczytaniu ogłoszenia w "Dwóch serduszkach" każdy, kogo ono interesuje pisze list na "Poste restante" czyli "Iki pareikalavimo", wysyłając go na wskazany w ogłoszeniu numer poczty. W swoim liście należy też podać jakiś swój adres, numer poczty lub telefon. Należy też podpisać list, jeśli nie nazwiskiem, to chociaż imieniem. Do redakcji bowiem nadal nadchodzą listy, adresowane kotóremuś numerowi. Przecież redakcja już nie pośredniczy, jak to było poprzednio, w kontaktowaniu was. Tyko drukujemy oferty, a listy do siebie powinniście pisać sami. Ponadto należy pisać szybko, nie odkładając na dalej. A gdy otrzymacie pierwszy list, też wysyłcie szybko odpowiedź. Czas już zrzucić się na siebie podwielką ospałość i nieczydliwianie. Mówię to też o kawalerach przed i po trzydziestce. Przeszście drzemać, czekaliście się ogłaszając, a dziewczyny na pewno napiszą do was. Zresztą w "Dwóch serduszkach" na razie za mało było też dziewcząt. Śmiecie składając swoje oferty. A oto dzisiejsze

288. Samotny wlinianin w wieku 53 lat, 170 cm wzrostu, chce poznać panią do 50 lat, samotną i niezależną. Myśli o szczerzej przyjaźni. Czeką na listy. Adres: Iki pareikalavimo, Pasas LG 799581, Centrinis paštas, 2000 Vilnius.

289. Polka, 36 lat, 170 cm wzrostu, samotna, jedno dziecko, pozna pana, Polaka, wysokiego, inteligentnego, o łagodnym charakterze, wiek do 40 lat, w celu zawarcia przyjaźni, bo wszystkie wielkości światła nie są warte prawdziwej i dobrej przyjaźni. Adres: Pasas LV 409091, 17 paštas, 2017 Vilnius, Iki pareikalavimo.

290. Józef, Polak, mieszkający w Wilnie, ale urodzony na ziemi malackiej, kawaler, lat 42, wzrost 166 cm, waga 66 kg, niepalący i nieużywający alkoholu, poważnie traktujący życie, pragnie założyć polską rodzinę. Pozna miłą, kulturalną Polkę do lat 40 z myślą o małżeństwie. Adres: Pasas LM 737194, 50 Paštas, Iki pareikalavimo, 2050, Vilnius.

291. 40-letnia wlinianka, materialnie niezależna, spod znaku Byka, wzrost 164 cm, szczupła, blondynka pozna pana w podobnym wieku z myślą o miłym koleżeństwie. Więcej o sobie — w liście lub przy spotkaniu. Adres: Pasas LM 818759, Iki pareikalavimo, Centrinis paštas, 2000 Vilnius.

292. Samotny wlinianin, 41 lat, pracowity, zaradny, prowadzący niedużą spółkę, chętnie pozna nieco młodszą panią, która zrozumiałaby

innego człowieka, chciałaby obcować, przyjaźnić się. Szczegóły w liście lub przy spotkaniu. Adres: Vairuotojo pažymėjimas N 916035, Iki pareikalavimo, 10 paštas, 2010 Vilnius.

293. Mężatka w wieku 35 lat, mająca dwoje dzieci (chłopczyk 9 i dziewczynka 14 lat) maż jest chory na padaczkę (epilepsję) pragnie poznać i zaprzyjaźnić się z podobną rodziną, która też się boryka z problemami zdrowotnymi i natury moralnej. Być może przyjaźń i wspólna pomoc może obydwu rodzinom. Adres: LR pažymėjimas N IV-OK 531399, Iki pareikalavimo, Centrinis paštas, 2000 Vilnius.

Szanowni Czytelnicy! Jeśli chcecie, aby wasza oferta znalazła się wśród ogłoszeń "Dwa serduszkas", opłaćcie 3 lity za wydrukowanie tekstu ogłoszenia. Przekaz pocztowy należy zapłacić w taki sposób: Kredito bankas, a/s 345905, kodas 260101712 Vilnius, Leidybos Centras, "Kurier Wileński". Następnie przesłać do redakcji kwitek pocztowy i niezbyt długi tekst ogłoszenia. Anonimowość i dyskrecja — zapewnione. Zamiast nazwiska i adresu podajcie numer swego dowodu osobistego lub innego dokumentu oraz numer swojej poczty, dokąd należy wysłać listy. Będziecie je otrzymywać w okienku "Iki pareikalavimo" (Poste restante).

Przygotowała J.P.

Z BIURKA REDAKCYJNEGO PRAWNIKA

CZY MOŻNA UNIEWAŻNIĆ ZAPIS O OJCOSTWIE?

Od blisko czterech lat nie żyję z żoną, ale rozwód wzięliśmy dopiero w czerwcu 1993 r. W kwietniu br. dowiedziałem się, że moja była żona w lutym 1994 r. urodziła dziecko. Jako ojca zapisała mnie. Nic wspólnego z tym nie mam. Chciałbym unieważnić ten zapis. Nie tylko dlatego, że może ona zażądać od dziecka alimentów, lecz głupio uchodź się za ojca, skoro się nim nie jest. Wyjaśnij mi na wstępie, że zapis w metryce dziecka o ojcu jest zrobiony prawidłowo. Artykuł 186 Kodeksu o małżeństwie i rodzinie RL głosi, że zapis o ojcu w metryce urodzenia dziecka, którego rodzice są rozwiedzeni, pod warunkiem, że od dnia rozwodu minęło nie więcej niż 10 miesięcy, dokonuje się w takim samym trybie, jak gdyby rodzice jego pozostawali w związku małżeńskim. To znaczy, że jako matka i jako ojciec nowo narodzonego dziecka są zapisywani byli małżonkowie. Jednakże art. 59 tego samego Kodeksu daje prawo osobie, która nie zgadza się z takim zapisem, złożyć w sądzie powództwo o unieważnienie takiego zapisu w ciągu roku od dnia, kiedy o tym się dowiedział. Sąd, rozpatrując sprawę, weźmie pod uwagę to, że byli małżonkowie do rozwodu faktycznie dłuższy czas nie żyli razem i na tej podstawie może być anulowany zapis o ojcostwie.

— Tak, to chyba wszyscy dobrze pamiętamy. Z tym baletem już niezadługo weźmiemy udział w międzynarodowym festiwalu w Niemczech.

ZWOLNIONO BEZ WSKAZANIA ARTYKUŁU

Zostałem zwolniony z pracy. W książeczce, niestety, nie jest wskazany odpowiedni artykuł Ustawy RL "O umowie o pracę". Administracja nie chciała zwolnić mnie w związku z redukcją miejsc pracy, aby nie wypłacać zasiłku wielkości 6-miesięcznego średniego zarobku. Kazano mi złożyć podanie "na własne życzenie". Ponieważ tego nie zrobiłem, więc zwolniono nie wskazując artykułu. Wkrótce minie miesiąc od takiego "zwolnienia". Czy prawnie zachowała się administracja i co mam teraz zrobić?

Administracja w tym przypadku nie ma racji. Przy zwolnieniu człowieka należy w książeczce pracy wskazać artykuł, na którego podstawie wymówiono mu pracę. Ponieważ nie zostało to zrobione, pracownik ma prawo zwrócić się do sądu z powództwem o przywrócenie na poprzednie miejsce z wypłatami kompensaty pieniężnej za nieprawne zwolnienie i wymuszoną absencję.

KTO MA PRAWO DO ZWROTU DZIECKA?

Przed kilku laty siostra mrego męża urodziła dziecko. Zostawiła je jednak w szpitalu, czyli zrzeka się go. Chciałbym teraz zaopiekować się tym maleństwem, chociaż minęło już około 4 lat. Dokąd mamy się zwrócić? I w ogóle, czy mamy jakies do niego prawa?

Jeśli rodzice dziecka nie byli i nie są pozbowiani praw rodzicielskich, to tylko oni mają podstawę prawną potrzebować zwrotu dziecka od innych osób i instytucji, utrzymujących dziecko bezpodstawnie, czyli nie na podstawie decyzji sądu. O zwrot

dziecka składa się powództwo w sądzie. Sąd jednak może odmówić, jeśli to mogłoby pogorszyć sytuację dziecka. Są to rzadkie przypadki w praktyce sądowej, jednak zawsze takie sprawy są dogłębnie badane. Bierze się pod uwagę przyczynę, z powodu której matka zostawiła dziecko w szpitalu. Następnie sprawdza się, czy nie są rodzice pozbowiani praw rodzicielskich, czy ich dziecko nie zostało zaadoptowane przez inną rodzinę. Krewini, nawet najbliżsi nie będą mogli uzyskać prawa do tego dziecka, chyba że potrafią załatwić opiekunów.

RÓWNY PODZIAŁ ZIEMI KOŁO DOMU

Jestem współwłaścicielem wiejskiego domu. Do mnie prawnie należy 30 m², natomiast do drugiej właścicielki, dalekiej krewnej — 47 m² powierzchni tego domu. Jest przy nim działka wielkości 4700 m². Chcąc wykupić ziemię, zawarliśmy z krewną umowę, co do jej podziału. Notariusz potwierdził nasze podpisy. "Kierowali" nami synowie tej krewnej. Gdy później wnikliwie przeczytałam tę całą "umowę", zrozumiałam, że mnie zaproponowano tylko 720 m², a krewna "chwyciła" prawie 4000 m². Poczułam się oszukana. Dokąd mam się teraz zwrócić?

Rzeczywiście, powyższy podział ziemi nie odpowiada przepisom prawnym. Narusza bowiem interesy jednej ze stron. Teraz należy zwrócić się do notariusza, który anuluje ten dokument, bowiem notariusz potwierdził tylko podpisy stron. Umowa może być jeszcze skorygowana czyli zmieniona. Trzeba wiedzieć, że każdemu ze współwłaścicieli domu przypada taka część działki, jaką częścią domu on włada.

NAPRAWA USZKODZONEGO SAMOCHODU KOSZTUJE DROGO

Zostałem pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej za spowodowanie wypadku drogowego. Poszkodowany żąda wypłacenia 17 tys. litów, bowiem został uszkodzony jego samochód osobowy. Sądzę, że jest to wygórowana suma. Rozumiem, że części zamienne kosztują. Jednak robocizna przy naprawie samochodu jest, moim zdaniem, oszacowana zbyt wysoko. Proponowałem mistrzowi, który wykona tę pracę taniej. Poszkodowany z tym się nie zgadza. Czy może sąd uwzględnić moją prośbę, co do zmniejszenia sumy?

Nie da się przewidzieć, jaką decyzję podejmie sąd. Natomiast właściciel uszkodzonego samochodu ma prawo sam wybierać majstra. Wiadomo, że obecnie płaci się za dobrą pracę. Skoro wina pana co do spowodowania kraksy jest udowodniona, bo został pan pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej, radziłabym polubownie załatwić z poszkodowanym sprawę. W sądzie, jeśli się sprawę przegra, to dodatkowo zapłaci się od przysądzonej na korzyść poszkodowanej strony sumy 10 procent jako opłatę skarbową. Wydatki sądowe również pokrywa strona, która przegrała sprawę.

Leonarda JURGIELEWICZ

TELEWIZJA

PIĄTEK, 10 CZERWCA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Wiadomości w jęz. niem. 8.40 — Film anim. 8.50 — Egzamin maturalny z języka obcego. 9.50 — Wiadomości w jęz. franc. 10.20 — Videospektaki. 13.00 — Odpowiedzi egzaminu z jęz. obcego. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.35 — Wiadomości (ros.). 18.45 — Program dla dzieci. 19.25 — Rozmowy wileńskie. 20.00 — Anons TV. 20.05 — Szczęść konty-nentów. 20.35 — Reportaż S. Pabodinska. 21.00 — Panorama. 21.35 — Serial TV „Niespokojna służba”. 22.25 — Aleja Wolności. 22.45 — Bentski show. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Francuski film fab. „Bywają noce i światło księżycy”.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Bałtycki poranek. 7.45 — Wiadomości biznesu. 7.50 — Serial „Granica nocy” (9, 10). 8.40 — Serial „Tak świat się kręci” (15). 9.30 — Przegląd koszykówki i piłki nożnej. 10.00 — Wyprawa na łono przyrody. 19.00 — Wiadomości. 19.05 — Serial „Tak świat się kręci” (15). 19.55 — Wiadomości ze świata (CNN). 20.10 — Serial „Tak świat się kręci” (15). 21.00 — Ekoróża. 21.30 — Gra muzyczna „Szczęśliwa ręka” podczas przerwy — Nowiny bałtyckie. 22.45 — Film „Alicja, droga Alicja”.

TELE-3

8.45 — Muzyka. 9.55 — Lekcja ang. 9.00 — Serial „Dzurna apteka”. 10.30 — Poranny magazyn. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Pokam i wno. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Podróża. 15.30 — Sport dla relaksu. 16.00 — Lekcja ang. 16.03 — Muzyka. 16.50 — Film fab. „Pulałka dla rodziców: miódwy mieszając na Hawajach” (1). 17.45 — Muzyka. 18.00 — Magazyn podróży. 18.30 — Serial „Dzurna apteka”. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film fab. „Pierwsza jaskółka”. 20.50 — Show gentlemanów. 21.20 — Lekcja ang. 21.25 — Wiadomości. 21.30 — Dziennik CNN. 22.00 — Film fab. 23.35 — Lekcja ang. 23.40 — Muzyka.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedświe-11.00 — „Błaski lata” — melodramat prod. franc. 12.50 — Ludzie i zdarzenia — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 17.55 — Test — magazyn konsumenta. 18.20 — Telexpress. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...” 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — Zulu Gula, Miedziana 13 — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „W obronie życia” — komedia prod. USA. 23.05 — Puls dnia. 23.20 — Sprawa dla reportera. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyczna Jedynka. 0.20 — „Wielka ucieczka — ostatni rozdział” — film fab. prod. USA. 1.50 — Program rozrywkowy.

LITPOLINTER TV

7.00 — Poranne kolo. 9.00 — Film „Wielki skandal seksualny Ameryki”. 10.30 — Program TV Ostankino. 0.20 — Videokaukas. Film „Krótkie śpięcie-2”.

OSTANKINO

10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film. 12.15 — Ameryka z M. Taratutą. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 14.55 — Biznes. 15.10 — Olesia i kompania. 15.40 — Film dla dzieci. 16.50 — ABCdado przywacza. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Człowiek i prawo. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Echa tygodnia. 18.20 — Ameryka z M. Taratutą. 18.50 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc. 19.40 — Dobranoc dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Człowiek tygodnia. 21.05 — Film fab. „Dan August” (7). 22.05 — Opinia S. Lubimowa. 22.55 — Autoshow. 23.05 — Dziennik. 23.15 — Koncert. 24.00 — Program X. 0.10 — Ekspres prasowy.

SOBOTA, 11 CZERWCA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 11.50 — Anons TV. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Spektakl TV „Przygody Piła”. 13.20 — Droga. 13.50 — Niemiecki film dok. 14.15 — Sport na świecie. 15.10 — Na dzień święta narodowego w Brytanii — dzień urodzin Królowej. 16.10 — Serial Monopol”. 17.00 — Koncert Zyczeń. 18.00 — Nowiny. Opinie. 18.30 — Film anim. 18.50 — O międzynarodowym festiwalu filmowym. 19.20 — Anons TV. 19.25 — Styl. 19.55 — Oj Merkinie do Paryża. 20.25 — Kamera WRS. 21.00 — Panorama. 21.35 — Pod własnym dachem. 22.15 — Anons TV. 22.20 — Serial „Stary”. „Sąd”. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Koncert światowych gwiazd rocka.

TV POLONIA

9.00 — Powitanie. 9.05 — Apetyt na zdrowie. 9.50 — Hity satelity. 10.10 — „Ziamo” — program katolicki. 10.35 — Filmy polonijne. 11.20 — Zaproszenie do Polski. 11.50 — Na polską nutę — program dla dzieci. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Teatr rozmaitości: Wieczory z Panem Paskiem (cz.2) „Szabla-grunt”. 14.20 — Filmy przyrodnicze. 15.00 — Telesport. 16.00 — „Czterdziestolatek 20 lat później” /10/ — serial TVP. 17.05 — Magazyn polonijny. 17.50 — Mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej. 19.50 — Muzyczna Jedynka. 20.20 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Bożenna Kanderów” /10/ — serial TVP. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Miejsca specjalna” — film fab. 1.15 — Widowsko publicystyczne. 2.10 — Szansa na sukces — program rozrywkowy.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziar-no. 10.35 — *5-10-15. 12.00 — *Podwod-na odyszeja ekipy kapitana Cousteau, — film dok. prod. franc. 12.50 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pół godziny dla rodziny. 13.40 — *Panie na planie, — teleturniej. 14.15 — Apetyt na zdrowie. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Wiosenne MTV. 16.35 — Teatr Wspomnień: Pierre A. Beaumarchais — „Wesele Figara”. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Sentymenty — wieczór szósty. 19.10 — *Bank nie z tej ziemi, — serial prod. polsk-iej. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — *Sok z żuka, — komedia prod. USA. 23.15 — Wiadomości. 23.25 — Program muzycz-ny. 0.25 — Sportowa sobota. 0.40 — *W obronie córki, — film fab. prod. USA. 2.15 — Program rozrywkowy. 3.15 — *Pamięć Leili! — film fab. prod. USA.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.55 — Film fab. „Przygody elektronika” /1/. 12.05 — Lekcja jęz. ang. 12.20 — Film dok. 13.00 — Sport 14.00 — Magazyn podróży. 14.30 — Muzyka. 14.45 — Futbol bez granic. 15.40 — TV erudyta. 15.45 — Prezentuje „K2”. 16.15 — Muzyka. 16.30 — Magazyn podróży. 17.30 — Muzyka. 17.50 — Sport na świecie. 18.20 — Program muzyczny. 18.40 — Styl. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Nauka i technologia. 19.40 — Show biznes. 20.00 — MTV Euro-pean TOP 20. 22.00 — Film fab. 23.40 — Muzyka. 24.00 — Magazyn podróży. 1.00 — Po północy.

LITPOLINTER TV

9.00 — Poranne kolo. 11.00 — Film „Skrzyżowanie Covingtona” /13/. 11.50 — Cztery kółka. 12.10 — Pięć piosenek. Madonna. 12.30 — Film „Agent mimo woli”. 14.00 — Dziennik /0/. 14.20 — Program dla dzieci. 14.40 — Videokaukas — „Kto oskarżył królika Rogera”. 15.20 — W świecie zwierząt /0/. 16.00 — Miłość od pierwszego wejrzenia /0/. 16.40 — Przed i po... Program W. Molczanowa /0/. 17.00 — 24.00 Program TV Ostankino. 24.00 — Film „Ofiara miłości”.

OSTANKINO

17.30 — Film fab. „...I sprawiedliwość dla wszystkich”. 19.40 — Dobranoc dzieci. 20.20 — Nowości plus. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Repräsentacja piłkarska Rosji w drodze do Ameryki. 21.45 — Co? Gdzie? Kiedy? 22.50 — Dziennik X Międzynarodowego Konkursu P. Czajkowskiego. 23.05 — Dziennik. 23.15 — O pogodzie.

Charytatywny koncert "Otwartych serc"

11 CZERWCA, W SOBOTĘ O GODZ. 16.00 I 19.30 W PAŁACU WSPÓLNOTY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ODBĘDĄ SIĘ

dwa koncerty Maryli RODOWICZ.

Bilety są do nabycia w Pałacu Wspólnoty Związków Zawodowych, w księgarni „Aura”, w ZG ZPL oraz redakcji „Kuriera Wileńskiego”. Dzięki firmie „Ardena” 500 biletów w cenie 5 litów będzie do nabycia w księgarni „Aura”. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy kupując bilety pomogą w wsparciu szpitala w Santaryszkach oraz Stowarzyszenia Niepełnosprawnych.

(Zam. 582)

KURIER Wileński

POLISH AIRLINES

LOT

YAMAHA-OCTAVA SOUND CENTER



ZAKŁADY PIWOWARSKIE W ŻYWCU S.A.

TAD
TADO VEBROS DAILES DIRECTIVES
ART WORKSHOP OF TADAS VEBRA

E.Nedel
SA

soft-tronik
creative computer technology

KUPIE
wykupioną (sprywatyzowaną) lub zwróconą parcelę ziemi w Wilnie, nie mniejszą niż 20 arów.
Vilnius, tel. 22-34-39.
(Zam. 518)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, kolo placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

SPRZEDAJEMY
w dowolnych ilościach:
— cement pakowany i luzem;
— tarcice;
— blachę ocynkowaną (0,55 mm);
— krede pakowaną (w workach 30 kg);
— bitum;
— eternit;
— keramzyt.
VILNIUS, tel/fax (22) 65-26-82, (22) 65-18-76.
(Zam. 587)

PODRÓŻE KOMERCYJNE
1. Holandia — Utrecht — w niedziele mikroautobusem Peugeot, pomagamy w załatwianiu wiz.
2. Wilno — Warszawa — Moskwa. W każdą niedzielę autobusem i mikroautobusem Peugeot, pomagamy w załatwianiu wiz.
3. Moskwa — stałe.
4. Budapeszt — stałe.
Licencja 000011.
Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-42.
(Zam. 527)

SPRZEDAJE SIĘ
dom z gospodarczymi zabudowaniami w rejonie wileńskim.
Tel. 53-32-00.
(Zam. 588)

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SILNIKÓW I TRAKTORÓW MTZ
duży wybór, niskie ceny.
Šaltinėnai, 8-250 tel. 52-518.
(Zam. 589)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
walutę, codziennie od godz. 9,00 do 20,00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 549)

W REJONIE SZYRWINKIN PILNIE SPRZEDAJE SIĘ
muruwany dom z zabudowaniami gospodarczymi, jest wodociąg.
Tel. (8-232) 48-110, od godz. 20.
(Zam. 26-D)

POMAGAMY SZYBKO ZAŁATWIĆ DOKUMENTY NA PODRÓŻ DO ROSJI.
Podróż: Wilno — Warszawa — Moskwa — Wilno; Wilno — Utrecht.
Licencja 000011.
VILNIUS, tel. 61-31-06, 61-31-42.
(Zam. 590)

POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?
Chcesz, żeby o Tobie i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce? Podaj ogłoszenie do "TRYBUNY".
Pragniesz, by usłyszano o Tobie w Niemczech? Gazeta "Europacentr" czeka na Twoje ogłoszenie.
Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji "Kuriera Wileńskiego",
Vilnius, al. Laisvės 60, pokój 1114.
Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

KALENDARIUM
* Piątek (10.VI) jest 161 dniem 1994 r. Do końca roku 204 dni.
* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
* Imieniny: Bogumita, Małgorzata, Maksyma, Zachariasza.
* Wschód Słońca — 4.43, zachód — 21.54. Długość dnia 17 godz. 11 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady deszczu, wiatr z kierunków zmiennych. Temperatura 21-24 stopnie ciepla.
W ciągu następných dwóch dni lokalne krótkotrwałe opady deszczu. Temperatura w nocy 7-13, w dzień 17-22 stopnie ciepla.

Dyżurni wydania:
Łucja BRZODOWSKA
Marian BOGDZIUN
Antonina MISZCZYK
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Loreta BORKOWSKA

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 2017015.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-85, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwinki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ
Ogłoszenia i reklama są przyjmowane w dniach pracy pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Fax 42-72-65.
Czynne od 9.00 do 17.00 oraz pr. Gedimino 46-1. telefon 61-53-43 od 9.00 do 19.00